

Sobota 25. maja 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Dwie afery poborowe.

Śmiały zamach na kantor wymiany. --
Śmierć w płomieniach. -- Straszne sa-
mobójstwo robotnika.

DUNLOP

OPONY ROWEROWE

W 1888 r. marka DUNLOP cieszyła się uznaniem. — Dziś miliony tych opon są rozprószone po całym świecie.

Opona ta istnieje od chwili powstania pneumatyków. Doświadczenie to gwarancja gatunku.

OPONY MOTOCYKLOWE

Znawcy wybierają DUNLOPY za ich wielką wytrzymałość i za zapewnienie bezpieczeństwa podczas jazdy.

OPONY SAMOCHODOWE

DUNLOP — wyróżniany z pośród innych opon.
DUNLOP — na wozie każdego znawcy.

**DUNLOP****DUNLOP**

Czy twój wóz jest również zaopatrzony w opony

DUNLOP

?

Polska Spółka Akcyjna **DUNLOP** Rubber Company S.A.
Warszawa, Al. Ujazdowska 49. Tel. 428-97/8/9. 93-16.
Oddziały: Bydgoszcz, Katowice, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno

OPONY OLBRZYMY

Wszędzie i zawsze DUNLOP! Zdumiewające przez swoją odporność, nawet podczas użycia w najgorszych warunkach.

Sprawa Nowaka przed Sądem Najwyższym.

Warszawa. W dniu wczorajszym toczyła się przed Sądem Najwyższym rozprawa w sprawie masarza lwowskiego Józefa Nowaka, który — jak wiadomo — przed blisko rokiem został skazany przez sąd lwowski za dostarczanie wojsku niedobrych wędlin na 1 rok więzienia i wysoką grzywnę.

W dniu wczorajszym odczytywano akta sprawy, poczem nastąpiły wywody obrońców.

Posiedzenie sądu trwało do późnego wieczora. Oskarżony jawił się z dwoma obrońcami, posłami dr. Pierackim i dr. Liebermannem. Dziś ma w tej sprawie zapasć wyrok.

ZJAZD ZWIĄZKU LEKARZY.

Poznań. (AW.). Tegoroczny walny zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego — odbędzie się w Poznaniu 30 i 31 bm. Referaty wygłoszą dr. Danielski ze Lwowa, dr. Stefański z Warszawy i dr. Konkiewicz z Poznania.

Zupełna wysprzedaż

z powodu likwidacji, urzędowo dozwolona SZYFONY, PERKALE, ZEFIRY, WELNY, JE-DWABIE, KOŁDRY, FIRANKI, KOCE NIŻEJ CEN FABRYCZNYCH 2206

F. KNAUER i Syn Lwów, plac Kapitulny 2.

Rady p. Deweya.

Przyjęcia a oświecenia. — Żydzi contra mr. Dewey. Pretensje o dolary. — Uwagi nie na czasie?

W ostatnich czasach w warszawskiej prasie żydowskiej, w języku polskim wychodzącej, ukazało się kilka dość ostrych ataków na naszego doradcę finansowego, p. Deweya. Złośliwi twierdzą, że przyczyną tych ataków są względy natury osobistej — podobno nie zaproszono panów z tej prasy na uroczystości weselne córki p. Deweya. Takie niezaprośzenia tu i tam nieraz się w prasie odbijają bardzo wyraźnie. Pewnego ministra, będącego i w obecnym gabinecie, odtam pewien prasy warszawskiej atakował dlatego, że nikt z owych redakcji nie został zaproszony na pewne przyjęcie. Po sławnym już dziś „śniadaniu” prasowem, urządzonym przez p. L. Chrzanowskiego, naczelnika wydziału propagandy i prasy w M. S. Z., kwestja ta stała się znowu bardzo aktualną, zwłaszcza odkąd pewien nowy redaktor wprowadził nowy podział prasy na państwową (tj. sanacyjną) i antypaństwową. Skoro już o tem mowa, warto zaznaczyć, że pewien wielki przedsiębiorca dziennikarski dał niedawno swoim współpracownikom hasło, by powoli prowadzili pismo do obozu „antypaństwowego”, jako, że to się lepiej dziś zaczyna opłacać.

Ale wróćmy do p. Deweya. Czy z takich czy z innych motywów prasa żydowska zaczęła go atakować. Jeśli się zważy, że jednak społeczeństwo żydowskie w życiu gospodar-

zem Polski a zwłaszcza w handlu odgrywa rolę dość poważną a także i w bankowości i w wielkim przemyśle wybitne jednostki żydowskie mają wiele do powiedzenia, to nad głosem tym nie można oczywiście przejść do porządku dziennego i trzeba tej krytyce poświęcić nieco uwagi.

Otóż „radom p. Deweya” prasa żydowska w sposób bardzo wyraźny ma do zarzucenia co następuje. Przedewszystkiem — i na to bija głównie właśnie w prasie żydowskiej — za pożyczką amerykańską miała szerokim strumieniem napłynąć do Polski fala dolarów, tymczasem ani śladu! P. Dewey nie ułatwia przyływu kapitału amerykańskiego do Polski — tak brzmiałby ten zarzut. Na to możnaby odpowiedzieć tak: Pewne pożyczki miejskie doszłyby nawet do skutku, jak np. pożyczka miasta Łodzi, miasta bardzo bogatego, ale rząd — a w każdym razie min. Czechowicz za czasu swojego urzędowania na te pożyczki nie chciał się zgodzić, twierdząc, że to utrudnia uzyskanie pożyczki dla państwa. I tak podobno obecnie Łódź mogłoby otrzymać zaraz pożyczkę, gdyby rząd się na to zgodził. Miastu temu grozi poważne niebezpieczeństwo bezrobocia w razie, gdyby ta pożyczka nie mogła dojść do skutku.

Inne zarzuty, stawiane p. Deweyowi, są te, że zbyt późno wystąpił z krytyką rządo-



wej polityki skarbowej i podniósł to, co prasa polska dawno już zarzucała tej polityce, to mianowicie, że ucisk podatkowy jest nadmierny a etatyzm przybiera niebezpieczne dla życia gospodarczego formy. Otóż istotnie jest to trochę dziwne, że p. Dewey stosunkowo późno wypowiedział się w tych tak ważnych i zasadniczych sprawach. Czy uczynił to jednak teraz, czy dawniej, w każdym razie rząd musi wziąć pod uwagę jego wywody. Uczynił to już poniekąd, wchodząc na

Rewja polskiej pracy

Z podróży na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

IV. Poznań na tle P. W. K.

Już w pociągu, zdążającym do Poznania, w rozmowie z dwoma Poznańskimi mogłem się przekonać, jak silnie tkwi w obywatelach Wielkopolski, a szczególnie w Poznaniu, dążność do twórczej pracy państwowej, do przeciwstawienia przedwojnemu niemieckiemu Poznaniowi, nowego, polskiego Poznania, wyrosłego na gruncie racjonalnej gospodarki i nieznużonej pracy.

Poznaniacy przyznają sami, że jeszcze 50 lat gospodarki niemieckiej w Poznańskim, a cała Wielkopolska wraz z Poznaniem zostałyby doszczętnie zgermanizowane. Tak potężny był napór niemieczyzny na Wielkopolskę. Tembardziej zdumiewająca jest szybkość, z jaką Wielkopolska zdołała otrząsnąć się z przemożnego wpływu niemieckiego i stanąć w pierwszym rzędzie u warstwu polskiej pracy twórczej.

Jak już kilkakrotnie podkreśliłem, jest to wpływ wielkiej tężyny i energii Wielkopolan. Wspaniałym imponującym dowodem tego jest Powszechna Wystawa Krajowa, dzieło, które mogło wyrósł na tak silnym gruncie pracy, jakim jest Poznań.

Miasto samo swoim zewnętrznym wyglądem i trybem swojego życia wzbudza od pierwszego zetknięcia się z nim uczucie szacunku i wielkiego zaufania.

Jest to miasto zachodnie, nawskróś europejskie. Jeśli chodzi o kompozycję ulic i rozkład gmachów monumentalnych zarysują twierdzenie, że jest piękniejsze od Warszawy, która przewyższa jedynie Poznań swoimi rozmiarami, żywszem tętnem życia i bujniejszym temperamentem. Poznań jest poważny, z niemiecką ciężką, ale przesiąknięty prawdziwą, solidną kulturą zachodnią.

Wszystkie ulice w Poznaniu, aż do najmniejszych, ciasnych uliczek starego miasta, są nienagannie wyasfaltowane, utrzymane we wzorcowej czystości. W porównaniu z temi pięknymi ulicami łatwo i współczucie bndzi Łwów z swoim wiecznym brudem i hałmami brukami. Żaden mieszkaniec Po-

znania nie ścierpiałby ani przez jeden dzień, aby w śródmieściu stały takie potworne bagno wody i błota jak to siedzieje we Lwowie na ulicach Sienkiewicza, Sokoła, Chorażczyzny i Zimorowicza.

Nie widzi się również w Poznaniu starych ruder. Wszystkie kamienice są nowe, świeże, czyste. W klatkach schodowych i na podwórzach wzorowy porządek. Dawnym niemieckim zwyczajem burzy się wszystkie stare domy, które grożą zawaleniem, wznosząc w ich miejsce wspaniałe, piękne budynki.

Z okazji wystawy Poznań wybudował w okolicy terenów wystawy kilkanaście nowych ulic, pięknie asfaltowanych i wysadzanych drzewami, jak wszystkie zresztą wielkie ulice tego miasta.

To samo oświecenie. Poza dawnymi latarniami gazowymi, wzniesiono w całym śródmieściu aż poza teren wystawy wielkie, jasne łukowe lampy elektryczne, dające w nocy rzęście oświecenie.

O rozmachu Poznania niech świadczy fakt, że nie przerożano się kosztami i za cenę 8 milionów złotych wybudowano olbrzymi hotel „Polonia”, obejmujący około 600 pokojów, urządzonych według najnowszych wymogów techniki hotelowej. Jest to może największy i najbogatszy hotel w Polsce.

Taki sam rozmach okazał Poznań, budując wielkie gmachy, które po wystawie zamienione zostaną na różne instytucje społeczne i państwowe, pomnażając linje tramwajowe, wielką już ilość autobusów i dorozek samochodowych, których miasto posiadało dotychczas ponad 500. Nie mówię już o robotach kanalizacyjnych i wodociagowych, na które wydano 3 miliony złotych i o budowie nowej elektrowni, która kosztowała 13 milionów złotych. Są to drobne jeszcze wydatki w ogromnej sumie pieniędzy, jakie włożono w upiększenia miasta.

Ta wielka ilość kapitału i pracy sprawiła, że Poznań wystąpił godnie i prześcignął wszelkie oczekiwania. Sprawila również wiele właściwa miastu europejska kultura. Miasto jest zasobne i bogate. Posiada solidny handel, obywateli się bez pośredników. Jak mi opowiadano w Poznaniu niema zupełnie bezrobotnych, a robotnika niżej 15 złotych płacy dziennej nie można bezwarunkowo dostać. Na ulicach nie spotyka się nigdzie

żebraków, tak masowo żebrzących na ulicach np. Lwowa.

Szczupły jest również w Poznaniu procent kradzieży i ciągłych przestępstw. Ze złodziejami i zbrodniarzami rozprawiają się sami mieszkańcy, na wzór amerykańskiego lynchu. Byłem świadkiem takiego samosądu, dokonywanego na rynku poznańskim przez rozszalały tłum, żądny natychmiastowego wykonania sprawiedliwości. Schwymano zbrodniarza, który zamordował dwóch ludzi. W jednej chwili opasał go tłum ludzi. Bito go łaskami i kulakami aż do krwi, aż dopiero wezwana policja wyrwała go napół martwego z objęć niechybnej śmierci.

To poczucie ładu i sprawiedliwości jest regulatorem życia miasta. Na ulicach panuje wzorowy porządek i rzadko widzi się policjanta, zmuszonego do gwałtownej interwencji. W handlach, sklepach i biurach praca jest oszczędna, rzetelna. Wielki jest stosunkowo procent pracujących kobiet, poddających się w pracy tym samym rygorom porządku i posłuszeństwa, co mężczyźni.

Tak jest we wszystkich dziedzinach i gałęziach codziennego życia miasta. Ciekawe jest przytem, w jak szybkim czasie zdołał Poznań zrzuć z siebie wszystkie naleciałości. Jedynym śladem panowania zaborców jest potężny zamek Wilhelma, dominujący nad całym miastem. Natomiast mowę niemiecką słyszy się bardzo rzadko. W księgarniach nie widzi się prawie zupełnie książek niemieckich (przynajmniej na wystawach), pokaźna jest jedynie ilość gazet niemieckich, sprzedawana w kioskach ulicznych.

Na tej drodze, jaką obecnie kroczy, może Poznań patrzeć w przyszłość z ufnością. Wsząca nad nim ciągle łapa niemiecka, gotowa każdej chwili do zagarnięcia tej bogatej ziemi, pobudzają jedynie Poznańczyków do coraz intensywniejszej pracy i bujniejszej ekspansji twórczych sił.

Piękny rozrost Poznania, wzrastające jego bogactwo i tężyna moralna są jednak najpotężniejszą bronią przeciw wszelkim zakusom. Na europejską miarę zakrojona wystawa, urządzona w tak krótkim czasie nakładem wielkich sił, jest wystarczającym dowodem, że Poznań zdobędzie się zawsze na wielki akt twórczy, na potężny wysiłek swojej nieugiętej woli i niewyczerpanej energii.

Kazimierz Bukowski.

drogę oszczędności. Jeśli zaś idzie o etatyzm to ostatnio „Times“ dał bardzo jaskrawe oświetlenie panujących pod tym względem

stosunków w Polsce. Głos, którego lekceważyć nie można.

Omijanie Lwowa na rzecz Warszawy.

Jedna z bolączek miejscowego przemysłu i rękodziela.

Publiczną jest tajemnicą, że nasz przemysł drukarski przechodzi od dłuższego czasu poważne przesilenie. Składa się na to cały szereg przyczyn, ale największym utrudnieniem egzystencji drukarni prywatnych jest pomijanie przez instytucje państwowe w dostawach robót drukarni miejscowych, a przydzielanie robót i dostaw drukarniom z innych miejscowości, co gorsza — drukarniom, będącym na etacie rządowym. Ostatnio np. jedna z dyrekcji kolejowych oddała do stawę druków pewnej drukarni wojskowej! Oczywiście drukarnie prywatne, zobowiązane do płacenia zarobków taryfowych nie są w stanie konkurować z drukarniami wojskowymi, płacącymi swym pracownikom kilkadziesiąt groszy tygodniowo!

Głównym jednak konkurentem drukarni krajowych — drukarni z t. zw. prowincji — jest Warszawa. Pochłania ona gros robót z całego kraju i niszczy w ten sposób przemysł graficzny w innych miejscowościach, pozabawiając pracy całe falangi pracowników drukarskich.

Ze Lwowa np. wszystkie druki rządowe idą do Warszawy. Jedną z ostatnich dostaw, którą wyrwano drukarniom lwowskim, były druki pocztowe, które z końcem ubiegłego roku oddano Warszawie i Ministerstwo poczt i telegrafów tam je rozdziela z pominięciem drukarni naszych. Drukarnie lwowskie są w rezultacie skazane na drobne roboty lokalne, gdyż nawet prywatni nakładcy, idąc widocznie za hasłem: „ex Varsovia lux“, wysyłają swoje zamówienia do Warszawy, bo wydaje się im, że przy panującej tam znanej lekkości zarobków i stosunków korzystniejszą się tam pracuje.

Z jaką szkodą dla miejscowego przemysłu

graficznego system ten jest połączony, nie potrzeba uzasadniać. Drukarnie lokalne w tych stosunkach i warunkach ledwo dyś, liczba bezrobotnych w tym przemyśle jest rzeczą nieproporcjonalną do ogółu zajętych w nim pracowników.

I tu nasuwa się — niestety — pod pióro porównanie z czasami zabobczymi. Za czasów austriackich wszystkie roboty rządowe, odnoszące się do Galicji, jak dostawy drukarskie dla skarbu, kolei, poczty i t. d., były wykonywane na miejscu, a nawet sama drukarnia państwowa w Wiedniu przyznawała je drukarniom galicyjskim w drodze repartycji.

Tymczasem w odrodzonym Państwie Polskim jest zupełnie inaczej. Chwilami odnosi się wrażenie, jakby ta cała tzw. prowincja była jakąś kolonią karna. Bo dla Warszawy wszystko, dla tej nieszczęśliwej prowincji nie. Odczuwa to dotkliwie m. i. także nasz przemysł graficzny. Nie dziw też, że — gdy w dodatku przemysł ten stał się niekonesjonowanym i małe zakłady drukarskie mnożą się jak grzyby po deszczu — byt starych i zasłużonych drukarni jest dziś poważnie zagrożony, skoro wszystkie większe roboty systematycznie odbiera się Lwowowi i oddaje je stołecznej Warszawie. A chyba tak być nie powinno i tak dłużej trwać nie może. Taki system jest systemem niesłusznym i niesprawiedliwym, więc zmienić go trzeba corychlej. I to nietylko w odniesieniu do samego przemysłu graficznego, ale wogóle, bo jola w jotę to samo dzieje się i w innych dziedzinach naszego — prowincjonalnego! — przemysłu i rękodziela, któremu zabiera się na rzecz Warszawy rozmaite dostawy i roboty... co lepsze.

TYSIĄCE KOBIEC
używa codziennie kremu
FASCINATA

1732

1) opodatkowanie właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich, którzy zyskali na inflacji lub redukcji hipotek;

b) podatek z przyrostu wartości nieruchomości, pobranej przy przenoszeniu własności;

c) ściąganie zaległego podatku majątkowego, rozkładając to na 20 rocznych rat przy 5 proc. oprocentowaniu;

d) dodatek do podatku dochodowego w wyższych kategoriach;

e) podatek od niezabudowanych parcel budowlanych z wyłączeniem drobnych;

f) opodatkowanie posiadaczy mieszkań, których liczba pokoi przewyższa o jeden liczbę członków rodziny;

g) opodatkowanie dochodu właścicieli realności z lokali, niepodlegających ochronie lokatorów, w wysokości 50 procent nadwyżki ponad czynsz przedwojenny.

„Fundusze, uzyskane ze źródeł powyżej wskazanych, winny wyłącznie wpływać do funduszu budowlanego i mogą być zużyte wyłącznie na cele budowlane“.

Do zarządu Zjednoczenia zrzeszeń lokatorskich w Polsce wybrani zostali z Małopolski pp. Sozański (Lwów) i dr. Grosfeld (Przemyśl).

Przywrócenie nazw historycznych.

W najbliższym czasie zbierze się w Ministerstwie spraw wewnętrznych specjalna komisja, do której zaproszeni będą przedstawiciele świata naukowego w celu ostatecznego ustalenia nazw polskich i przywrócenia dawnych nazw historycznych dla miejscowości, ohrzeżonych przez zaborców. Dotyczy to przede wszystkim miejscowości kresowych.

W tej mierze nastąpiło już porozumienie z Czechosłowacją na konferencji odbytej w Zakopanem.

Po dokładnem opracowaniu nazw, zostanie wydane odpowiednie zarządzenie min. spraw wewnętrznych wraz ze spisem, obejmującym ostatecznie ustalone nazwy miejscowości.

Co uchwalili Ogólnopolski Zjazd Lokatorów.

(—) W czasie Zielonych Świąt obradował w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Lokatorów przy udziale delegatów z całej Polski. Na porządku obrad znajdowały się trzy sprawy zasadnicze:

1) Zorganizowanie wszystkich związków na terenie Rzpltej w jedną silną całość; 2) rewizja statutu zjednoczenia; 3) wybory nowych władz.

Poza tem na porządku dziennym figurowały jeszcze sprawy: 1) przystąpienia do międzynarodowej organizacji lokatorów; 2) centralnego organu prasowego i referaty w sprawie projektów rozbudowy i nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Przewodniczącym zjazdu był p. Jan Sozański, prezes organizacji lokatorskiej ze Lwowa, jednym z asesorów p. Jasiński z Przemyśla.

Zjazd, w czasie którego wygłoszono szereg referatów i przemówień, zakończył się po dwudniowym trwaniu uchwaleniem następujących rezolucji:

„Potęgająca się klęska mieszkaniowa, spadająca na ludzi pracy fizycznej i umysłowej, narzuca nieubłaganą konieczność natychmiastowego przystąpienia do budowy tanich mieszkań na szerszą skalę. Wobec tego koniecznym jest zdobycie środków finansowych na ten cel. Ze względu na niemożność prywatnej inicjatywy budowlanej pozostaje jedynie społeczna akcja budowlana, na społecznych środkach oparta. W żadnym jednak razie nie mogą być środki na rozbudowę czerpane przeważnie z obciążenia lokatorów, którzy już teraz w olbrzymiej większości płacą

komorne niewspółmierne do ich zdolności płatniczej.

„Zjazd, uważając bezzwłoczne utworzenie funduszu budowlanego za niezbędne, wskazuje jako najodpowiedniejsze następujące źródła:

Ceny pszenicy spadają, więc i u nas powinna nastąpić zniżka cen maki.

Jak wynika z doniesień, nadchodzących z rynków zbożowych, ceny pszenicy stale spadają. W ciągu ostatniego miesiąca w Anglii spadły ceny o szylinga (około 2 zł. 15 gr.) na 100 kg. Jeszcze „gorzej“ jest w Ameryce, gdzie obecnie notują ceny o poziomie tak niskim, jakiego nie było od roku 1913.

Jaka jest przyczyna tego dziwnego spadku cen ziarna pszenicy? Bardzo prosta. Rok ubiegły był w St. Zjednoczonych, a zwłaszcza w Kanadzie, rokiem kapitalnego urodzaju. Wielcy hurtownicy zbożowi, bojąc się zbyt gwałtownego spadku cen, poukrywali zboże w magazynach, przewidując, że dopiero na przedmoku należycie „odbiją sobie“ utracone zarobki.

Tymczasem w ciągu ostatnich tygodni

szerokim rzeszom konsumentów przyszła w pomoc Argentyna, która rzuciła na rynek nadmiar zboża, posiadanego w zapasach. Wielcy hurtownicy amerykańscy, przewidując, że zostaną się ze swą pszenicą „na lodzie“, że nie zdążą jej sprzedać przed nowymi zbiorami, czemprowadzili otworzyli składy i zaczęli się wyzybywać ziarna.

W związku ze zniżką cen pszenicy w Ameryce zniżona już kilkakrotnie cena chleba w tym kraju. Ogólnie licząc się także z obniżką cen chleba w Londynie.

Niewątpliwie znaczna obniżka cen pszenicy na rynkach zagranicznych spowoduje spadek cen maki i chleba również na naszym rynku krajowym. Tak przynajmniej należy słusznie oczekiwać.

Sowiety przed katastrofą gospodarczą.

OPINIA B. PREMIERA ROSYJSKIEGO.

B. premier rosyjski hr. Kokoweew, wybitny ekonomista i finansista z czasów Rosji

barskiej, w rozmowie ze współpracownikiem wychodzącego na emigracji pisma „Rossija

Stryj w hołdzie Bohaterom z Zadwórze.



(d) Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy delegację Związku Strzeleckiego w Stryju przy Kurhanie Bohaterów naszych w Zadwórze, poległych tam w walce z kon-

nicą bolszewicką. Delegacja stryjska na Kurhanie złożyła wieniec w przeddzień III. Marszu Zadwórzeńskiego.

i Sławianstwo" tak scharakteryzował stosunki, panujące w Rosji sowieckiej:

Rosja kroczy ku nieuchronnej katastrofie gospodarczej, a ewentualne nawiązanie stosunków gospodarczych z Anglią nie uratuje Sowjetów przed nieuchronną klęską. —

Anglija, zwalczając bezrobocie, uważa rynek rosyjski za naturalny teren dla swej ekspansji, nie rozumie jednak, że Sowjeti nie mają czym płacić za towary angielskie.

Dotychczas w ciągu 10 lat władza sowiecka żyła kosztem nagromadzonych przez wła-

dzę carską bogactw. Obecnie każdy miesiąc zwiększa trudności. To też towary i maszyny angielskie skazane są na to, iż znikną w ogólnym zamęcie gospodarczym.

Odbudowa gospodarcza Rosji — twierdzi Kokowcew — nie zależy od przywozu tej czy innej liczby maszyn angielskich, lecz wyłącznie od wskrzeszenia prawa własności prywatnej, gwarancji prawnej w życiu gospodarczym i politycznym.

Dopiero wtedy będzie można mówić o nawiązaniu normalnych stosunków między Rosją a Zachodem.

Domy wypoczynkowe dla oficerów.

Korpus oficerski armji polskiej, przy wydatnej pomocy władz wojskowych, buduje w szeregu miejscowości „Domy wypoczynkowe”, w których większa ilość oficerów będzie mogła spędzić swój urlop doroczny w zdrowotnych warunkach.

Na 15 lipca b. r. ma być gotowych już 100 pokoi w trzech punktach uzdrowiskowych: w Cetniewie nad Bałtykiem, dokąd przenosi się baraki w Westerplatte i odpowiednio urzęda, w Czerniewicach pod Toruniem, gdzie wznosi się nowe budowle, i w Zaleszczykach, na południu Małopolski Wschodniej, gdzie jest w toku przebudowa starego kompleksu budynków wojskowych.

Prócz tego prowadzone są prace przygotowawcze w całym szeregu innych miejscowości. W niektórych miejscach ziemianie ofiarowali bezpłatnie ziemię i budulec pod budowę „Domów wypoczynkowych”.

Na czele całej akcji budowy stoi Rada zarządzająca, złożona z 12 członków z gener. Konarzewskim na czele, oraz Centr. Komitet wykonawczy pod przewodnictwem gen. Zarzyckiego. Prócz tego w każdym DOK. są komitety okręgowe.

9

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Wyszła z garderoby, ujęła mnie pod ramię, jakgdybym był jej starym, zaufanym przyjacielem i przez rodzaj ciemnego kurytarza wyprowadziła mnie na ulicę. Samochód Lindy czekał na nią za zakrętem; pierwszą moją myślą było, że Paweł się znalazł, bo miejsce Dżima przy kierownicy zajął inny szofer. Po tem, że Linda silniej oparła się o moje ramie poznałem, że się myle.

— Wiecie, dokąd macie mnie zawieźć? — spytała nieufnie.

— Tak, panno Defoe — i mymienił jej adres przy Washington Square.

Skinęła główka i wsiedliśmy.

— Paweł się nie znalazł? — spytałem.

Potwierdziła milcząc. Upięknęła dobra minuta zanim na nowo zabrała głos, mówiąc z pewnością w którą sama wątpiła. — „Och, znajdzie się jutro” — poczem odetchnąwszy z głębi piersi, rzuciła: — Czy niema pan przecucia i czy pan w nie wierzy?

Przecucie mówiło jej, że Paweł zginął na dobre i nie wróci.

Nie zdradziłem się, żem to odgadł.

— Staram się zawsze przekonać, na czym oparte są moje przecucia... przez prostą ciekawość! Powiedziała pani, że jestem z natury bardzo ciekawy.

— I dlatego przyszedł pan dzisiaj do teatru — podjęła. Czy zaspokoił pan swoją ciekawość eo do mojej osoby?

— Ani trochę! — zawołałem. — Jestem strasznie ciekaw, co skłoniło panią dzisiaj po południu do zatrzymania samochodu, kiedy nagle katastrofie, i dlaczego odwoziła mnie

pani, i dlaczego niosła pani mój spektrofotometr na strych, i dlaczego podobało się pani w mojej pracowni! Nazwała ją pani, całkiem nieoczekiwanie dla mnie — zaciszną... Nie wiem, dlaczego zechciała pani złożyć mi wizytę, dlaczego zaprosiła mnie do siebie, dlaczego cieszyło pana, że nigdy dotychczas nie słyszałem o niej? Teraz, kiedy wiem, jak pani jest sławna, to wszystko dziwi mnie jeszcze więcej, niż poprzednio.

Zaśmiała się.

— Czuje się pan trochę... ocyganiony, prawda?

— Troszeczkę!

— Więc jest pan — troszeczkę! — powiedziała, nie wyjaśniając jednak jak i dlaczego się to dzieje. — Niema w tem nic tajemniczego — dodała. — To zrozumiałe, że zatrzymałam samochód, kiedy pan wjechał w rów. Każdy zrobiłby to samo na mojem miejscu. Zresztą... czy ja wiem, dlaczego? Wiedziałam, że jest pan tak zatopiony w myślach, że nie spostrzegł pan czerwonej chorągiewki, czy innego znaku ostrzegawczego i byłam ciekawa, jaki pan jest. Przekonałem się, że jest pan miły...

— Jakto! Przypominam sobie, że byłem bardzo niemiły!

— Och, to zrozumiałe. Pan był na mnie wściekły, bo nie z mojej winy wpadł pan w rów. Zawsze tak bywa. Pan chciał być sam, a ja nie chciałam zostawić pana samego. I musiał pan zrobić to, co chciałam — ja! Poco zastanawiać się nad tego rodzaju rzeczami? Poprostu, zagięłam na pana parol od pierwszej chwili i koniec!

— A teraz?

Uśmiechnęła się zlekka, ale nie wyjaśniła bliżej znaczenia swoich słów.

— Cieszę się w każdym razie, że pan jedzie ze mną — rzekła. — To było niedorzeczne, ale bałam się wracać sama, bez Pawła. Ostatnim razem, kiedy wracałam sama, to jest w poniedziałek... był chory i wzięłam taksówkę... napadnięto na mnie.

— Jak? — spytałem — gdzie?

Samochód zatrzymał się przed jednym z

owych starych, wytwornych domów, w które obfituje ta dzielnica.

— Właśnie tutaj — powiedziała nerwowo. — Taksówka odjechała, a ja wchodziłam do domu... Powiem panu, jak już będziemy u mnie.

To samo mogło się zdarzyć i dzisiaj, gdybym jej nie towarzyszył. Zatrzymała się przed drzwiami frontowymi i otworzyła torbę, żeby wyjąć klucz. Ulica była zupełnie pusta, jak mogłem okiem sięgnąć. Napastnik mógł ukryć się pod murem i wyczekiwać dopóki taksówka nie odjedzie. Nie dziwiłem się, że boi się wracać do domu z obcym szoferem. Czulem, że puls bije mi nieco szybciej i odetchnąłem z ulgą, gdy drzwi zatrzasnęły się za nami.

Dom robił wrażenie bardzo dodatnie. Skąpo oświetlony hall z marmurową posadzką, bogato ornamentowany sufit, i przepyszne schody miałyby w sobie coś pałacowego, gdyby nie dobudowana mała winda. Przypomniało mi się to, co mi powiedziała po południu: szofer nie mógł wejść schodami, gdy ona zjeżdżała windą i nie widzieć jej.

— Proszę mi opowiedzieć jak to było — rzekłem.

— To da się opowiedzieć w kilku słowach. Wyjęłam klucz z zamiarem otwarcia drzwi. Nie słyszałam kroków na schodach, ale musiał iść tuż za mną. Wsadziłam klucz w zamek, gdy nagle poczułam na twarzy dotknięcie czyjejś ręki... ręka była w grubej łosiowej rękawiczce... Przycisnął moją głowę do swojej piersi. (Nazajutrz miałam zupełnie spuchnięty nos, myślałam nawet, że mi złamał kość). I naturalnie, zakrył mi usta, więc nie mogłam krzyżeć.

— Starałam się schwytać go zębami za rękę, ale ugryzłam — rękawiczkę. Zdarł mi pierścionelek i prawdopodobnie schował do kieszeni. Potem zaczął mnie rewidować... pewnie szukał rewolweru.

(C. d. n.).



Dla szerszych sfer ważnem jest postanowienie statutu, że w „Domach wypoczynkowych” korzystać mogą także oficerowie emeryci, o ile przed przejściem w stan spoczynku byli członkami stowarzyszenia i opłacali składki.

Sprawy kolejarzy.

System awansów kolejowych.

(S) Rozporządzeniem z 16. 5. 1927 Min. Komunikacji poleciło Dyrekcjom kolejowym, ażeby w miarę wolnych etatów w preliminarzu budżetowym dokonywały mianowań pracowników na zajmowane przez nich bezpośrednio wyższe stanowiska w ogólnym terminie awansu (1. I. lub 1. VII. każdego roku), następującym po dniu powierzenia na stałe czynności na danym stanowisku.

Stabilizowanie kolejarzy próbnych i czasowych.

Znaczna ilość kolejowych pracowników próbnych i czasowych, zatrudnionych przy pracy stałej, trwającej bez przerwy przez przeciąg całego roku, została zaliczona (w ramach wolnych miejsc w preliminarzu budżetowych na rok 1928-29) w poczet pracowników nieetatowych stałych. Dalszych zaliczeń pracowników posiadających ku temu wymagane warunki będą mogły Dyrekcje K. P. dokonać w ramach wolnych miejsc w budżecie na okres 1929-30.

Etatyzowanie zwrotniczych i przetokowych. Min. Komunikacji przychyliło się do petycji przedstawicieli kolejarzy w sprawie przydzielenia etatów zwrotniczym i przetokowym w parowozowniach i wydało odpowiednie rozporządzenie do wszystkich Dyrekcji, ażeby powyżej wymienionych pracowników traktować narówni z pracownikami działu eksploatacyjnego.

List Polki.

(W sprawie grobów żołnierzy polskich w Rosji).

Z głębokim wzruszeniem przeczytałam artykuł (z 17. IV r. b. uw. Redakcji) o tem zupełnem zapomnieniu, w jakim znajdują się groby żołnierzy polskich poległych podczas ostatniej wojny na terenach nie objętych naszą granicą wschodnią.

Czy też wiemy, ile tam tych mogił zostało? Ilu, kiedy i gdzie pochowano? Gdzie szukać jakiegoś rejestru, wymienającego liczbowo i imiennie pojedyncze i zbiorowe, bratnie mogiły?

Zadając te pytania obawiam się, że na żadne z nich nikt nie potrafi dać konkretnej odpowiedzi. Dlatego apel do czynników rządowych, domagających się niezwłocznego zajęcia się tą sprawą, należy uważać za ze wszechmiar konieczny.

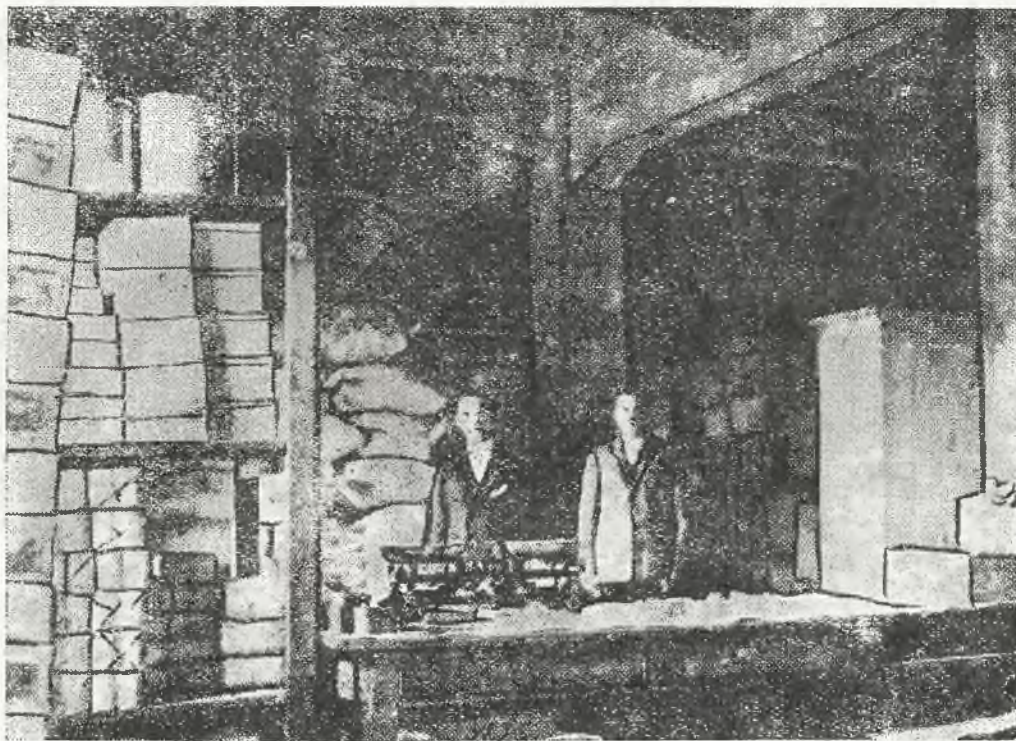
Jednocześnie, przyznać tu trzeba, trudno poprzestać na liczeniu na akcję rządową. Wierzę, że raz zabrany głos w tej sprawie nie pozostanie bez oddźwięku ze strony społeczeństwa. Bowiem, nie tylko zwyczajna, rzeczowa słuszność, lecz świętość sprawy — bezwzględnie tego wymaga.

Ufam więc, że równoległe do akcji czynników rządowych zostanie rozwinięta ofiarna kampanja społeczna, która winna mieć na celu przede wszystkim obudzenie powszechnego zajęcia się sprawą mogił żołnierzy polskich w Rosji, zebranie odpowiednich materiałów, zgromadzenia ofiar i t. p.

I jeszcze jedno — nie można przemilczeć, że od tych, którzy podpisali z nami traktat ryski spodziewać się możemy czegoś więcej, niż to, co się okazało dotychczas. Jeśli w ciągu blisko 10 lat nie uważali oni za właściwe, wykonać swych zobowiązań co do rozliczenia opieki nad mogiłami żołnierzy polskich, to trudno ludzię się, że chętnie zabiorą się do tego teraz. Ale też — czy byłby im dotychczas dostatecznym bodźcem?

Zofja Kalinowska.

Nowa siedziba spółdzielcza we Lwowie.



Część wnętrza magazynów lwowskiego Oddziału „Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej” w nowym gmachu przy ul. Dojazdowej. Pośrodku stoi kierownik magazynu p. Zdzisław Rast. (Fotogr. red. Daniluk).

(d) Przed kilku dniami odbyło się otwarcie nowej siedziby lwowskiego Oddziału „Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej” w Warszawie. Poza delegatami spółdzielni związkowych w liczbie około 80, wzięli udział w tej uroczystości przedstawiciele samorządu, kolejnictwa, wojskowości, prasy, stowarzyszeń społecznych, organizacji zawodowych, spółdzielni rolniczo-handlowych i innych.

Dyrektor Jasiński, przedstawiciel Centrali warszawskiej, zaznajomił zebranych z działalnością i celami Związku, który jest instytucją spółdzielczą ogólnokrajową i łączy 994 spółdzielni, obejmujących około 500.000 członków. Związek posiada 28 oddziałów w większych miastach Polski, dwie agencje zagranicą, w Londynie i Gdańsku, kilka ekspozytur skupu, oraz własne fabryki chemiczne i spożywcze. W zakładach wytwórczych Związku produkuje się mydło, zaprawę do podłóg, proszek do prania, gily, torby papierowe, skrzynie, cukierki i inne. W 1928 roku Związek wykazał obroty w wysokości 90 milionów złotych, a wartość jego produkcji dosięgła 6 milionów złotych.

Instruktorjat Związku, piekarniany i mieszkaniowy, rozpoczęły w ostatnich latach wzmoczoną pracę organizacyjną, w wyniku której zmechanizowano cały szereg piekarni w większych ośrodkach kraju i zjednoczono 32 spółdzielni mieszkaniowe, liczące około 4000 członków. Zgrupowane w Związku spół-

dzielnie wykończyły lub rozpoczęły budowę 4096 mieszkań, kosztem około 26 milionów złotych.

Po przywitaniu gości i zwiedzeniu nowego gmachu, znajdującego się przy ul. Dojazdowej obok głównego dworca kolejowego, toczyły się obrady nad ustaleniem warunków współpracy między spółdzielniami spożywców a innymi organizacjami społecznymi na terenie Małopolski Wschodniej. Jako zasady współpracy przyjęto:

- 1) prowadzenie akcji, by każdy członek organizacji społecznej, z którą spółdzielnia nawiązuje kontakt, należał do spółdzielni;
- 2) prowadzenie wspólnych czytelni, bibliotek oraz wszelkiej akcji oświatowej i kulturalnej;
- 3) propagowanie idei spółdzielczej na zjazdach i zebraniach instytucyj, pozostających w stosunkach współpracy;
- 4) wzajemny udział przedstawicieli we władzach poszczególnych współpracujących instytucyj, o ile — pozwalają na to regulaminy i statuty tych instytucyj;
- 5) urządzanie wspólne „Dnia spółdzielczości”;
- 6) wspólne prowadzenie akcji budowy domów ludowych i lokali stowarzyszeń;
- 7) popieranie ze strony organizacji społecznych i spółdzielczych wszelkiej akcji zdążającej do podniesienia dobrobytu materialnego szerokich mas.

Sensacyjny proces cyganów-ludożerców.

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE PROCESEM. — ZJAZD CUDZOZIEMCÓW W KOSZYCACH. — 1200 PYTAŃ DLA SĄDZIÓW PRZYSIĘGLYCH. — PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY.

(xy) Miasto Koszyce w Czechosłowacji przedstawia obecnie osobliwy widok z powodu toczącego się tam obecnie słynnego procesu cyganów-ludożerców.

Wszystkie hotele i restauracje zapelnione są cudzoziemcami, którzy przybyli na sensacyjny proces mordawskich cyganów. Już o godz. 8 rano zaczęli napływać ludzie do budynku sądowego, który obstawiony jest policją. Wstęp za legitymacjami mają wyłącznie dziennikarze i

niektóre osoby prywatne.

Przybyli dziennikarze z Berlina, Paryża, nawet z Nowego Jorku, następnie z Wiednia, Rygi i Budapesztu.

Wśród sprawozdawców znajduje się też wielu

dziennikarzy polskich i czechosłowackich.

Lawa przysięgłych składa się głównie z chłopów, władających językiem węgierskim. Znajduje się również dwóch tłumaczy głuchoniemych,

ponieważ wśród oskarżonych znajdują się dwaj głuchoniemi. Oskarżonych jest 19, wśród nich znajdują się dwie kobiety. Broni ich 8 obrońców. Przewodniczący trybunału Dr. Józef Moritz jest znakomitym znawcą zwyczajów i obyczajów cyganów.

Przeważna ilość oskarżonych nie umie czytać ani pisać, nie wie co to jest religia i żyje w konkubinacie.

Rozprawa prowadzona jest w języku węgierskim. Oskarżeni to gromadka nędznych, źle odżywionych cyganów, która zjawiała się w sądzie częściowo w ubraniach więziennych, częściowo półnago.

Rozprawa potrwa do 8. czerwca br. W dniu 25. czerwca zapadnie wyrok.

Na omówienie 1200 pytań co do winy obwinionych wyznaczono sędziom przysięgłym czas od 9. do 18. czerwca.

W następnych dniach opracowany zostanie wyrok i ogłoszony w dniu 25. czerwca.

Odczytanie aktu oskarżenia zabrało w pierwszym dniu rozprawy kilka godzin czasu. Następnie przystąpiono do pierwszego z popełnionych aktów,

do morderstwa, dokonanego na osobie kupca Andrzeja Imlinga.

Oskarżony o to cygan Aleksander Filke, zaprzecza, jakoby dokonał tego morderstwa, oświadczając przytem, że zabił jedynie kupca Ruszuyata. Morderstwo to bierze wyłączne na siebie. Przesłuchany następnie brat Aleksandra, Juljusz Filke, wyznaje, że Imlinga zabił cygan Paweł Rybar przy pomocy 13 cyganów.

Rybar przystąpił do Imlinga i poprosił go o ogień do papierosa, a następnie zabił go uderzeniem siekiery.

Miedzy Pawłem Rybarem a Juljuszem Filkiem dochodzi w czasie konfrontacji do gwałtownej wymiany słów.

Juljusz Filke twierdzi z uporem, że Rybar zabił Imlinga i oskarża następnie o współudział kilku innych cyganów.

W czasie przesłuchania jednego z cyganów, Aleksandra Rybara, zapytał go przewodniczący, czy wierzy w istnienie Boga. Na to odpowiedział Rybar:

„Nie wiem. Nie rozmawiałem z nim nigdy”.

A potem jeszcze przyznaje, że słyszał o istnieniu jakiegoś Boga.

Wszyscy cyganie uskarżają się w czasie przesłuchania na bicie ich przez żandarmów. Ciekawe jest, że niektórzy przyznają się całkiem otwarcie,

że jako zapłatę za udział w morderstwach otrzymali od swego przewoźcy, cygana Pawła Rybara, tylko tegie policzki.

Według zeznań samych cyganów najokrutniejszym z nich był Filke, który układał plany wszystkich morderstw. Liczy on obecnie 24 lat. Niezwykła jest bezwzględność i okrucieństwo cyganów i zupełna prawie bezcelowość ich morderstw. Zabijali oni dla koszyka jaj, lśniącego łańcuszka od zegarka lub worka kartofli. Narzędziem mordu była zawsze siekiera. Ten z nich, który ją nosił, zadawał ofierze pierwszy cios, potem chwytali siekiere pozostałych i w szaleńczej zapamiętaniu bili nią swe ofiary tak długo, aż nie ruszały się więcej.

Do wytopienia całej bandy przyczyniło się morderstwo lichwiarza Rusniaka. Portfel jego znaleziono

u kochanki Filkego,

cyganki Csemerowej. Ta naprowadziła policję na ślad bandy, którą wydał potem w śledztwie Filke, zeznający z wielką otwartością i oskarżający bezwzględnie swych towarzyszy o współudział.

Przy końcu pierwszego dnia przesłuchania, które nie obfituje w żadne momenty sensacyjne, jeden z obrońców

zażądał dopuszczenia do rozprawy psychiatry

ze względu na specjalny sposób myślenia oskarżonych. Postawiono również wniosek, aby rozprawa nie była tajna.

Na tem zamknięto pierwszy dzień rozprawy.

zabawien!

Ceny detaliczne obuwia
XX 35 do 41.

ludowego
z przyszywaną
podeszwą, na
obcasie **4.80** zł.

społtowego
z przyklejoną
podeszwą,
(gimnastyczne) **6.-** zł.

<PEPEGE>

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE

MARKA FABR.
ZWAŻAĆ
NA MARKĘ
„PEPEGE”

Z Rady przybocznej. Uchwała w sprawie Targów Wschodnich.

(KD). Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady przybocznej kom. Rządu prof. Nadolski oddał hołd pamięci członka Rady śp. Madurowicza oraz długoletniego członka Rady m. bhp. Dra Loewensteina.

Członkowie Rady wysłuchali tych słów, stojąc.

Następnie wyraził p. komisarz zał z powodu ustąpienia inż. Marynowskiego, przeniesionego do Ministerstwa w Warszawie.

Dalej uchwalono szereg wniosków komisji matki. Prof. Zakrzewski postawił wniosek o powołanie do życia komitetu obywatelskiego, który zajmie się uczczeniem pamięci zmarłego marszałka Francji i Polski, Ferdynanda Focha, z tem, że i Magistrat nazwie jedną z ulic miasta, imieniem Wielkiego Wodza. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Dr. Schmorak poruszył kwestję stanowiska Lewiatana, występującego przeciw tego rocznym Targom Wschodnim i przedłożył rezolucję w tej sprawie. Kom. Nadolski wyjaśnił, że prezydium Wystawy poznańskiej wcale otwarcia Targów nie sprzeciwia się.

W dyskusji przemawiali jeszcze sen. Thullie i p. Litwinowicz, poczem oddano tę sprawę przewodniczącym klubów, które po naradzie przedłożyły tę rezolucję Radzie w następującym brzmieniu:

„Wobec wiadomości prasowych, jakoby Centralny Związek polskiego przemysłu, handlu i finansów oświadczył się za unieruchomieniem Targów Wsch. w obecnym roku, Rada przyboczna stwierdza, że Targi Wsch. i w tym roku bezwzględnie się odbędą, że Strzecha, a przyległej ulicy nazwy „Nad

ich urządzenie jest konieczne, bo nie mając charakteru wystawy, służą jako pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce celom popierania i organizowania zbytu towarów krajowych, eksportu produkcji polskiej, racjonalnego importu towarów, koniecznych do podniesienia naszego przemysłu i rolnictwa”.

Rezolucję tę uchwalono jednogłośnie.

P. Jaeger interpelował w sprawie rzekomego zamiaru urządzenia na Starym Rynku postoju dla autobusów. P. komisarz wyjaśnił, że nie wie o tem.

P. Smulikowska poruszyła sprawę założenia zwierzynca we Lwowie i kwestję zwalczania zebraćwa.

P. zast. kom. Frankowski odpowiadając, podniósł, że robi się w sprawie walki z zebraćwem co można oraz, że w najbliższym czasie wprowadzone zostaną bony, a w miarę gdy budżet pozwoli, stworzy się przytułek dla zebraćków.

Po przystąpieniu do porządku dziennego załatwiono szereg t. zw. uchwał drugich. Następnie nadal utrzymywać II przedszkoli i dopuścić uwalnianie od opłat na podstawie podania rodziców przez dyrekcję odnośnej szkoły do Magistratu.

Dalej w myśl wniosku p. Smulikowskiej uchwalono nadal utrzymywać II przedszkoli i dopuścić uwalnianie od opłat na podstawie podania rodziców przez dyrekcję odnośnej szkoły do Magistratu.

Sen. Thullie referował sprawę nadania bocznej ul. Kozielnickiej nazwy „Własna Strzecha”, a przyległej ulicy nazwy „Nad

jarem“, a drugą nową uliczkę, łączącą ul. Sakramentek z ul. Domagaliczów, mianem Ignacego Łukasiewicza. Wniosek uchwalono.

Dalej przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków Teatru Wielkiego i Nowości za czas od 1. września 1927 do 31. sierpnia 1928. Niedobór wraz z wydatkami na zakupno inwentarza wynosi 1,252,000 zł.

Zgodnie z referatem inż. Opolskiego uchwalono zakupić skrawek gruntu dla regulacji ul. Snopkowskiej.

W myśl referatu prof. Matakiewicza zatwierdzono przepisy w sprawie poboru opłat administracyjno-budowlanych, z tem, że opłaty od mieszkań jedno- i dwuizbowych będą do połowy zmniejszone.

Dalej zgodnie z referatem inż. Kolbuszowskiego po ożywionej dyskusji uchwalono przepisy o pokrywaniu kosztów urządzenia nowych ulic.

Wreszcie w myśl wniosku inż. Lisowskiego postanowiono zakupić od Spółki Tere-nowej grunta przy ul. Królewskiej i ul. Na Błonie o obszarze 1286 sążni.

Aresztowanie dyrektora Spółdzielni przy ul. Wałowej.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Wałowej 23, istniała od dłuższego czasu spółdzielnia pod firmą „Aroma“, której dyrektorem był niejaki Maurycy Köhn. Od kilku dni w okręgowym sądzie karnym przeciw dyrektorowi Köhnowi toczy się śledztwo o zbrodnię oszustwa. W szczególności o krydę oszukańczą w wysokości 15.000 dolarów na szkodę kupców lwowskich.

Wczoraj na polecenie sędziego śledczego policja aresztowała dyr. Köhna i odstawiła go do więzienia sądowego. W czasie przepro-

wadzonej rewizji w mieszkaniu Köhna i w lokalu sklepowym policja zakwestjonowała wszystkie książki handlowe i całą korespondencję, co zostało wręczone sędziemu śledczemu.

Ten Pan



pozostanie wiecznym przyjacielem BERSONA, bo obcasom gumowym BERSON zawdzięcza elastyczny chód, rzeźkość ciała i zdrowe nerwy.

Nie było łatwym tego Pana przekonać, jak szkodliwym jest chód na twardych obcasach skórzanych. Pierwsza próba noszenia Bersona wystarczyła. Spokojny i pewny chód na obcasach gumowych BERSON działa zdrowo na ciało i nerwy i chroni przed przedwczesnym zmęczeniem.

Kto poznał dobrodziejstwo elastycznego chodu na obcasach gumowych BERSON, nie obejdzie się nigdy bez nich.



2151

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka afera kolejowa przed przysięgłymi Proces przeciw inż. Pawłowiczowi i tow.

(KD) W zakończeniu swych zeznań wczorajszych świadek inż. Brzozowski podniósł, że osk. inż. Pawłowicz nie załatwiał spraw biurokratycznie, a raczej po kupiecku.

Prokurator zapytuje świadka, czy byłby podpisał wniosek na udzielenie dostawy pod rozjeżdżnie firmie Wasung po cenie 30 proc. wyższej, gdyby wiedział, że Ministerstwo odmówiło zezwolenia na zwykłą cenę. Świadek odpowiada przecząco.

W związku z tem zapytaniem prokuratora z kolei zadaje świadkowi pytanie jeden z obrońców. Tu znów wypadła odpowiedź po myśli obrony.

Następnie zeznawał świadek Józef Mayer st. referendarz kolejowy. Podaje, że był naczelnikiem wydziału zasobów. Opierając się na pismach różnych ośrodków, sporządzał ogólne wykazy zapotrzebowania, które przedkładał Dyrekcji. Świadek nie ma wiadomości, by działał się jakieś nadużycia. Twierdzi, że częściowo jakie odbierał, zawsze było całkiem dobre.

Podobnie zeznawał świadek Kojczym, kierownik magazynu z Przemyśla. Twierdzi, jakoby materiał mu nadsyłany był zasadniczo dobry. Co do czyściwa zauważa, że odpowiadało ono wzorom, tylko w czasie transportowania ulegało przypirszczeniu.

Świadkowie Kaczmar, reprezentant firmy „Płotno“ i Wierzbicki, dostawca z Ożestochowy zeznaniami swemi nie wnieśli żadnych ciekawych momentów, a tylko ubawili audytorem. Okazany przez przewodniczącego wzór szmaty Wierzbicki wziął za materiał jutowy, Kaczmar zaś za konopny. Dopiero po stwierdzeniu przez przewodniczącego, że chodzi o materiał konopny p. Wierzbicki oświadczył, że się pomylił.

Wielkie zaciekawienie wywołała sprawa odczytane go półarkusza, znalezione go w osk. Pawłowicza w czasie rewizji. Było tam za-

warte zestawienie dostarczonych materiałów przez Leitera z odnośnemi cenami i odliczonym od poszczególnych pozycji i sumy ogólnej 10 procent. Osk. Pawłowicz wyjaśnia, że kartkę tę wziął sobie od Leitera w celach informacyjnych, by się dowiedzieć, ile i jakich materiałów dostawił Leiter, a co do

cyfr i odliczonego od nich procentu, nie wie, co one oznaczają.

Osk. Leiter oświadcza, że jest to rozliczenie się z jego własnym synem, z którym on (Leiter) pozostawał w spółce.

Dla bliższego wyjaśnienia tej konsygnacji, zadano osk. Pawłowiczowi parę pytań, na które ten nie dał zbyt przejrzystej odpowiedzi. Również niezbyt jasno wypowiedział się osk. Pawłowicz w sprawie okazanej mu drugiej kartki, która zawierała zestawienie dochodów na łączną kwotę 39.000 zł. z czego, jak uwidoczniono w tej kartce, 30.000 zł. włożył do Miejskiej Kasy Oszez., a resztę gdzieś indziej.

Po odczytaniu kilku dalszych pism mniej ciekawych, rozprawę odroczone do dziś.

Sprawozdanie z ostatniej chwili podajemy na stronie jedenastej.

Potworny napad rabunkowy z przed 8 lat. — Winowajca zafasował 4 lata.

(KD) Przed ośmiu laty, w kwietniu 1921 r. przybyli na zakupy do Lwowa dwaj zamożni kupcy z Tomaszowa Lubelskiego: Eljasz Spitzenstein i Izak Hornfeld. Mieli przy sobie sporo gotówki, bo około milion koron, a więc ogromny majątek, jak na owe czasy. Pragnęli tu zrobić dobry jaki interes, ale nie wiedzieli jak i którądy mają zacząć.

Wyszli na ul. Legjonów i spotkali tam w okolicy tzw. „czarnej giełdy“ dobrego znajomego z Tomaszowa, syna porządnej tamtejszej rodziny, Wilfa Fersta, leżącego wówczas lat 22. Wdali się z nim w rozmowę, w trakcie której Ferst zaoferował im świetny interes dolarowy, który będą mogli uskutecznić, gdy pojadą z nim do Lubyży Królewskiej, gdzie jest pewien chłop, reemigrant z Ameryki, który chce sprzedać 1600 dolarów, by za korony nabyć realność. Spitzenstein i Hornfeld dali się namówić. Wręczyli Ferstowi pieniądze na bilety kolejowe do Lubyży. On kupił im bilety drugiej klasy, sam pojechał trzecią. Przez cały czas podróży ani się zetknął z nimi.

Wysiadłszy na dworcu w Lubyży nocną porą, nie zastali ani Fersta, ani też jakiegokolwiek dorożki, któraby ich zawiozła do miasta. Dopiero w parę minut później zjawił się Ferst z dorożką, wziął ich i wioził w nieskończoną dal. Na zapytania jak długo potrwa ta jazda, odpowiedział, że jeszcze trochę, a będą u celu.

Gdy daleko za miasteczkiem w lesie przystanęli, doczepili się do Fersta dwaj jacyś osobnicy i łącznie dokonali na Spitzensteinie i Hornfeldzie rozbójniczego zbrojnego napadu. Spitzenstein dostał trzy strzały w głowę, a Hornfelda rękocięciem rewolweru również poraniono ciężko, tak, że zadano mu 14 dziur.

Gdy napadnięci stracili przytomność, rabusie zabrali im około 600.000 kor. Resztę zostawili, gdyż była zaszyta w koszu. Ferst uciekł do Rumunii, a brat jego narzeczonej, który współdziałał w napadzie zwił do Ameryki. Listy gończe rozpisane za Ferstem nie dały żadnego rezultatu.

Zatęskniwszy za domem, a w mniemaniu, że napadnięci jego krajanie o krwawej przysgodzie zapomnieli, po 8 latach Ferst przybył z Rumunii do Tomaszowa. Tam z miejsca został przez poszkodowanych rozpoznany i oddany policji.

Wczoraj przed drugą ławą przysięgłych stanął Ferst pod zarzutem zbrodni rabunku z bronią w ręku. Do zarzuczonego czynu przyznał się częściowo, o tyle, że napotkawszy na drodze znajomych, którzy się przyczepili do dorożki, przypuszczał, że będzie złe. Bezpośredniego udziału w rabunku wyparł się.

Po zakończonym postępowaniu dowodowym, przemówieniach prok. Lipsza i obrońcy adw. dr. Kibitza oraz wysłuchaniu resume

Kino
LEWDziś w piątek wielka Premiera. Dramat
wedł. powieści Pirandello „Mathias Pascal” pt.„Okowy Małżeństwa”
Iwan MozzuchinDramat pełen niesamowitych przygód i sensacji — w 12
wielkich aktach. — — — Ponadto uzupełnienie programu.

24288

przewodniczącego nadr. Zgóralskiego, udali się na naradę przysięgli. Pierwszemu pytaniu w kierunku bezpośredniego udziału w zbrodni rabunku zaprzeczyli 12 głosami. Natomiast 9

głosami potwierdzili drugie w kierunku zbrodni uczestnictwa w rabunku.

Trybunał na tej podstawie wymierzył oskarżonemu 4 lata ciężkiego więzienia.

Uwiódł nieletnią pasierbicę.**Dostał za swój wybryk pół roku.**

(K. D.). Hryń Germaniuk, 34-letni gospodarz z Sokoszyń, żonaty, ojciec trojga dzieci dopuścił się ciężkiego grzechu przeciw szóstemu przykazaniu na osobie swej młodocianej pasierbicy, Marii Kozakiewicz. Od czerwca r. 1926 do 18 grudnia 1926 broił z nią, gdy nie miała jeszcze nawet lat 14. Gdy ukończyła ten wiek w dalszym ciągu, aż do r. 1927 narzucał się dziewczynie.

Zrazu dyskretna, później po roku Marja przynależała się do wszystkiego przed swą matką, a żoną Germaniuka. Stara w przystępie szczerości zwierzenie się córki powtórzyła dalej. Wreszcie dowiedziała się o wszystkim

policja, która pociągnęła krewkiego Hryńka przed sąd. W ciągu śledztwa Germaniuk przyznał się do zarzuconej mu zbrodni.

Wczoraj odpowiadał przed Trybunałem V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Makucha. Postępowanie dowodowe odbywało się przy drzwiach zamkniętych, więc przebiegu procesu nie znamy.

Wiadomy nam jest tylko wyrok, skazujący grzesznego gazdę na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z darowaniem połowy kary na podstawie amnestji.

Oskarżał prok. Sywulak.

Dotkliwa kara**za dotknięcie kobiecej torebki.**

(K. D.). Ulicą Sykstuską w dniu 2 kwietnia br. szła sobie za sprawunkami gospoia pani Jadwiga Cwenarska. Nagle uczuła ona, że przechodzący młody osobnik otarł się o jej rękę. Za niedelikatność zwróciła delikatnie uwagę niegrzecznemu i zwróciła go trochę.

On nie przejął się tem wcale. Był dalej natrętny, a co więcej, dobrał sobie dwóch gątków, z którymi w dalszym ciągu stawał na nagniotki pani Cwenarskiej. Wreszcie dobrana trójka ścisnęła wystraszoną kobiecinę. Ta rzuciwszy okiem na torebkę swą, stwierdziła brak portmonetki, zawierającej 47 zł. i 4 austr. srebrne korony.

Pierwszego ananasa, który pieniądze ścisnął złapała i oddała policji. Ten żadnego nie stawił oporu, ba nawet dobrowolnie poddał się rewizji, która dała wynik negatywny. Złodziejaszek bowiem na tyle był sprytny, że

zanim go ujęto, skradziony pugilares z pieniędzmi podał swym zbiegłym towarzyszom.

Po wylegitymowaniu ustalono, że przytrzymany nazywa się Moses Finger, liczy lat 34 i w wolnych od kryminału czy skoków chwilach — jest malarzem pokojowym.

Rozprawa przeciw niemu odbyła się wczoraj przed Senatem V.

Oskarżony o włamanie do torebki pani Cwenarskiej, bronił się Finger stanem w krytycznej chwili nietrzeźwym. Świadkowie zadali kłam jego obronie.

Zważywszy, że Finger by dotąd już 7 razy za kradzież karany, trybunał skazał go na 4 miesiące ciężkiego więzienia z zawieszeniem nad niepoprawnym stałego dozoru policyjnego po odbyciu kary.

Przewodniczył nadr. Makuch, oskarżał prok. Sywulak.

**Zuchwały rabunek pieniędzy
na przystanku tramwajowym obok kościoła św. Anny.**

(d.) Ilustracją stosunków bezpieczeństwa w mieście naszym jest fakt rabunku, jaki wczoraj miał miejsce w biały dzień w najruchliwszej części miasta. Zaszedł on na przystanku tramwajowym w ulicy Janowskiej obok kościoła św. Anny. Tam przyjazdu wozu tramwajowego oczekiwał niejaki Stanisław Neuster, trzymając w ręce kopertę, zawierającą 133 zł.

Jakiś młody rabuś, korzystając z nieuwagi Neustera, wyrwał mu z rąk kopertę

i począł z nią uciekać w kierunku ulicy Kazimierzowskiej. Poszkodowany Neuster puścił się w pogoń za rabusiem, lecz ten, korzystając z sposobności, wskoczył do przejeżdżającego wozu tramwajowego i zdołał nim odjechać w stronę placu Gołuchowskiego. U wylotu ulicy Szpitalnej do ul. Kazimierzowskiej rabuś wyskoczył z tramwaju i zbiegł w ulicę Słoneczną, gdzie już dobrze ukrył się przed znacznie spóźnionym pościgiem Neustera.

Chodząca trupia głowa.**SENSACJA BELGIJSKIEGO MIASTECZKA.**

Jedno z miasteczek belgijskich, w pobliżu Gandawy, przeżyło w tych dniach niebywałe chwile.

Grabarz miejscowy, kopiąc na cmentarzu nowy grób, znalazł w ziemi jakąś starą czaszkę. Z szacunkiem postawił ją na pobliskim murze i dalej kopał. Po chwili opodczał, oparł się na łopacie, otarł pot z czoła, mimowoli rzucił okiem w stronę czaszki i... zdretniał.

Czaszki nie było w miejscu, gdzie ją położył! Powiódł okiem wzduż muru i jego strach zmienił się w przerażenie. Czaszka powoli, ale stale, szła sama po murze...

Grabarz narobił takiego wrzasku, że zbiegli się ludzie z całego miasteczka, aby zkończyć także wpasć w przerażenie. Wreszcie jeden z obecnych, niewiedząco czy z wybuchu naglej odwagi, czy też szalu trwogi, chwycił

**Aresztowanie przewodcy
opozycji w Jugosławii.**

(xy) Z Belgradu nadeszła wiadomość, że przewodca kroatyckich demokratów i wiceprezydent rozwiązanej koalicji chłopsko-demokratycznej, Pribiczewicz (nasza rycina), bardzo serdeczny przyjaciel zastrzelonego przewodcy Kroatów Radicza, został nagle aresztowany. Pribiczewicz, który mieszka stale w Zagrzebiu i przyjechał do Belgradu w odwiedziny do swojej chorej żony, został odwieziony wraz z córką do wsi Bruszy w środkowej Serbji i tam internowany. Aresztowanie jest zapowiedzią nowej, ostrej akcji, rozpoczętej przez króla przeciw Kroatom.

za drąg żelazny i rozbił w kawałki zaczarowaną trupią głowę, z pod której ukazała się duża ropucha, bardzo zadowolona, że zdjęto z niej ten ciężar, który na nią grabarz nieświadomie nałożył.

NADESŁANE.

SPECJALISTA CHOROBY PĘCHERZA, NEREK
i DRÓG MOCZOWYCH 22851

Dr. JULJUSZ MONIS

ord. od 15 maja jak w latach ubiegłych w willi
„MARJA HELENA” w TRUSKAWCU.

Licytacja**realności na lotnisku.**

W Synowódzku wyżnem obok Skolego odbędą się dnia 6-go i 10-go czerwca b. r. licytacje parcel bndowlanych i gruntów wraz z bndynkami. — Bliższych informacji udziela kancelaria adwokata Dr. M. Kalińskiego, Lwów, Szopena 4. 23890

**CHOROBY
ŻOŁĄDKA**

leczy się przy zastosowaniu domowej kuracji

**Naturalną Wodę
Karlsbadzką**

Spytajcie o to Waszego
lekarza domowego.

Na składzie ze znakiem ochronnym we
wszystkich składach wód mineralnych,
drogerjach i aptekach.

Pogrzeb bł. p. Dra Loewensteina.

(d) Wczoraj w południe odbył się pogrzeb bł. p. dra Natana Loewensteina z domu żałoby przy ul. Trzeciego Maja 11. Tak ulicę tę, jak i przyległe, prowadzące w kierunku ulicy Bernsteina, przy której znajduje się gmach Wyznaniowej Gminy Żyd., zaległy niezliczone tłumy mieszkańców. Gdy wyniesiono na ulicę trumnę ze zwłokami Zmarłego, z balkonu ogłosili przemówienia: dr. Sommerstein imieniem Izby adwokackiej, dr. Pisek imieniem dawnej rady miejskiej, oraz rabin dr. Freund, Ziff i dr. Lewin.

Następnie ruszył kondukt pogrzebowy o bok gmachu uniwersyteckiego. Za trumną postępowali z żonami synowie Zmarłego, a to dr. St. Loewenstein i Jan Bernard Loewenstein, poprzedzani przez rabinów dra Freund, Ziffa i dra Lewina wraz z kantorami.

Dalej w smutnym tym obrzędzie udział brali: wojewoda hr. Gołuchowski, komisarz rządowy prof. dr. Nadolski, b. minister dr. Stesłowicz, ks. kanonik hr. Badeni, prokurator Malina, prezes Dyrekcji kolej. Morawiański, prezes Izby adwokackiej dr. Grek, red. Wyslouche, dr. Chlamtacz, prezes Przybysławski, prof. dr. Allerhand, prez. Ignacy Jaeger, radca Chajes, radca Ułam, insp. pracy Nawratil, cały zastęp adwokatów i posłów z dr. Schreiberem, dr. Relchem i dr. Rosmarinem na czele, dyrektorowie Banku Hipotecznego Tow. Lw. Browarów, fabryki Zieleniewskiego, dr. Rucker imieniem Izby handlowej itd.

Przed gmachem Gminy Wyznaniowej zatrzymał się kondukt, gdzie przemówienie wygłosił prez. dr. Allerhand. Następnie orszak żałobny przeszedł na cmentarz izraelski. Tu przemawiali: hr. Mycielski imieniem Banku Hipotecznego, dr. Parnas im. „Bnei Brithu“, dr. Serbeński im. TSL., adw. dr. Reiter jako przedstawiciel Koła TSL. im. B. Goldmana, inż. Pordes im. Żydów-Polaków, dyr. Brandstädter im. Żydowskiego Klubu mieszczańskiego i dr. Zausmer im. Tow. akad. „Zjednoczenie“. Po tych przemówieniach zwłoki bł. p. dra Loewensteina złożono na wieczny odpoczynek w grobowcu rodzinnym.

Sprawa rozwiązania Rady miasta Lwowa.

Lwów. (AW.) Jak wiadomo wniosły rozwiązanie w sierpniu 1927 lwowska Rada miejska i jej Prezydent przeciw rozwiązującemu je reskryptowi Wojewody skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W obszernym wywodzie prawnym wykazuje skargę, że rozwiązana Rada miejska miała charakter i artybucje wybranej Rady i że dekret rozwiązujący został wydany z nieuwzględnieniem przepisów o warunkach i sposobie rozwiązania Rady miejskiej. — W szczególności zaznacza skarga, że powyższy dekret gwałci zasady samorządu miejskiego i przepisy prawne je gwarantujące. W skardze wychodzi się z założenia, że ta Rada m., której działalność wspólnie z bohaterstwem mieszkańców, zdobyły dla miasta order „Virtuti Militari“, a która przez wysłanych na koszt gminy delegatów do Konferencji pokojowej, niemniej też przez swoje memorjały, uchwały i rezolucje walczyły o wyłączenie z granic Małopolski — nie zasługiwała na taki dekret jak obecnie zaskarżony.

Jak się dowiadujemy, po wniesieniu w zakreślonym terminie odpowiedzi lwowskiego Urzędu wojewódzkiego wyznaczył Trybunał Administracyjny ustną rozprawę na 27 czerwca r. b. Po rozprawie tej zapadnie wyrok. Radę miejską i jej Prezydenta zastępują b. radni, adw. dr. Rubin Sokal, dr. Jan Pieracki i dr. Jakób Diamand.

W przededniu polskiego lotu z Medjolanu do Chicago.

Rzym, (PAT). Dzienniki włoskie podają rozmowę z lotnikami polskimi Władysławem Kliszem i Stefanem Kowalczykiem, którzy podjąć mają w najbliższych dniach lot przez Atlantyk z Medjolanu do Chicago

na aparacie Caproniego. Samolot jest zupełnie gotów do drogi. Lotnicy polscy oświadczają, że lot podjęty zostanie wkrótce, natychmiast z nastaniem pomyślnych warunków atmosferycznych na Atlantyku.

Budowa kolonji dla bezdomnych pracowników umysłowych.

Warszawa (AW). Uchwała Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych przeznaczająca 30 mil. zł. na budowę kolonji im. Marsz. Piłsudskiego przybiera realne kształty. W Min. Pracy odbędzie się w najbliższym czasie konferencja z przedstawicielami Zakładu ubezpieczeń poświęcona tej sprawie.

W szczególności omówiona będzie sprawa zakupu placów pod budowę kolonji. Następnie Min. Skarbu rozpatrzy decyzję ze stanowiska lokaty kapitału. Przypuszczać należy, że jeszcze w bież. sezonie rozpocznie się budowa kolonji, w której znajdą pomieszczenie bezdomni pracownicy umysłowi.

Dwie afery poborowe. Przemycanie poborowych za granicę. --- Ujęcie hersztów bandy.

Warszawa (f. telef.). Wojskowe władze śledcze DOK. w Toruniu wpadły na trop szeroko rozgałęzionej akcji przemycania osób w wieku poborowym za granicę za fałszywymi paszportami. W związku z powyższym w ostatnich dniach aresztowano szereg osób w Warszawie, w Łodzi, Lublinie, Tomaszowie Lubelskim i Tczewie. Na czele szajki stał aresztowany w Warszawie Weigelbaum wraz ze swoim synem, którego aresztowano w Tczewie. Ten ostatni pełnił rolę łącznika między poszczególnymi miastami i załatwiał formalności przy przemycaniu osób w wieku poborowym za granicę. Do tej chwili aresztowano kilkanaście osób, przeważnie żydów, przy których znaleziono fałszywe paszporty i książeczki wojskowe.

Warszawa (f. telef.). Władze bezpieczeństwa w Katowicach prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie unieszkodliwienia szajki, trudniącej się przemycaniem młodych Niemców w wieku poborowym za granicę. Proceder ten uprawiała szajka także z poborowymi, pochodzącymi z Małopolski i Łodzi, za grube opłaty w dolarach. Banda miała swoich przedstawicieli w wielu miastach Kongresówki, Małopolski i Śląska. Siedzibą szajki był Sosnowiec, a główna ekspozytura była w Katowicach. Szefami byli bracia Waldbaumowie. Aresztowano ich wraz z czterema przygotowanymi do transportu klientami.

Przygotowanie dziennikarzy do roli sprawozdawców wojennych.

Warszawa (f. - telef.). Przed kilku dniami rozpoczęły się w Moskwie ćwiczenia wojenne dla dziennikarzy sowieckich, połączone z grą wojenną. Ćwiczenia te miały na celu przygotowanie dziennikarzy do roli sprawozdawców wojennych. Jak się okazuje, spo-

łeczność sowiecka posiada dużą inicjatywę i pomysłowość, jeżeli chodzi o przygotowanie przyszłej wojny. O przygotowaniu dziennikarzy na wypadek wojny nie pomyślało dotychczas żadne państwo.

Smiały napad na kantor wymiany w Wilnie.

Warszawa. (f. — telef.) Z Wilna donoszą o niezwykle bezczelnym zamachu, dokonanym na kantor wymiany przy ul. Wielkiej. Przed biuro zajeżdżał eleganckim autem wytwornie ubrany mężczyzna, który zażądał wymiany dolarów. Następnie wydobyl niespodziewanie rewolwer i steroryzowawszy obecnych, zabrał się do gra-

bienia kasy. Na wszczęty alarm zbiegli się przechodnie i funkcjonariusze policji, którzy przytłoczyli i aresztowali napastnika. Napastnik przy aresztowaniu nie stawiał oporu i legitymował się dowodem osobistym na nazwisko Iwanowa.

Utrapienie rybaków. Polowanie na fok i delfiny.

Gdynia (AW). W ciągu ostatnich dni pojawiły się na morzu w pobliżu polskich wybrzeży liczne stada delfinów i fok, które wyrządzają rybakom znaczne szkody. Zarówno fok jak i delfiny zjadają ryby w sieciach i drą sieci. Foki są tak śmiałe, że w wielu wypadkach przy wyciąganiu sieci z rybami na brzeg rzucają się na złowionego lososia, rwą

sieci i porywają rybę. Rybacy zabili wiele fok dragami i bosakami. Futra z takich fok nie nadają się do przeróbki, tylko tłuszcz jest coś wart jako smar. Urząd rybacki ustanowił premje dla rybaków za złowione delfiny. Za każdego delfina dostaje się 10 zł. Dotychczas wypłacono premje za 118 sztuk.

Dokoła wizyty min. Zaleskiego w Budapeszcie.

Głosy prasy angielskiej, włoskiej i rumuńskiej.

Londyn. (AW) W tutejszych kołach politycznych przywiązują duże znaczenie do wizyty min. Zaleskiego w Budapeszcie. Panuje tu przekonanie, że minister polski oddaje wielkie usługi sprawie pokoju, wyzyskując serdeczny stosunek Polski do Węgier i Rumunii celem złagodzenia różnic między temi dwoma państwami.

Rzym (AW). „Corriere della Sera“ zajmuje się dziś wizytą min. Zaleskiego w Budapeszcie podkreślając jej znaczenie. Dziennik włoski pisze, że wizyta ma na celu zbli-

żenie Francji do Węgier i Węgier do Rumunii. Inne pisma włoskie również z dużym zainteresowaniem śledzą wizytę min. Zaleskiego w Budapeszcie.

Bukareszt. (AW). Z powodu oświadczenia, jakie złożył min. Zaleski w Budapeszcie, że stale pracować będzie nad zbliżeniem Węgier do Rumunii, pisma „Vitorul“ i „Adverul“ stwierdzają, że Rumunja gotowa podać Węgrom rękę do zgody pod warunkiem, że Węgry wyrzekną się kampanji w sprawie rewizji granic.

Wyolbrzymiony wypadek.

Berlin. 23 maja. (Pat.). Prasa berlińska w telegramach z Moskwy donosi o rzekomym incydencie polsko - sow. Według tych doniesień polski konsul w Charkowie Stebłowski miał być obrzycony kamieniami na jednej z ulic Charkowa, przyczem zraniony miał zostać w skroń sekretarz konsulat — Szostak. W związku z temi doniesieniami pras berlińska zapowiada, że incydent ten pociągnie za sobą konsekwencje dyplomatyczne.

Dzienniki niemieckie podkreślają przy tej okazji rzekome ponowne napięcie w stosunkach polsko - sow. w związku z obniżeniem kary przez sąd Wojciechowskiemu i w związku z przemówieniem Rykowa, które niemiecka prasa nacjonalistyczna nazywa groźbą i ostrzeżeniem pod adresem Polski.

W związku z powyższymi doniesieniami prasy niemieckiej P. A. T. dowiaduje się, co następuje: Dnia 15 maja br. w południe, gdy kierownik polskiego konsulat gen. w Charkowie, radca legacji Adam Stebłowski w tow. sekretarza konsulat E. Szostaka jechał otwartym samochodem urzędowym

przez jedną z ulic Charkowa, rzucono z boku niewielki kamyk, który uderzył w skroń p. Szostaka. O wypadku tym konsulat Rzeczypospolitej zawiadomił natychmiast pełnomocnika komisariatu lud. spr. zagran. w Charkowie. W następstwie tego pełniący obowiązki pełnomocnika p. Kulisz wyraził kierownikowi konsulat gen., radcy Stebłowskiemu ubolewanie, następnie zaś tegoż dnia zjawili się w konsulacie dwaj przedstawiciele miejscowej władzy administracyjnej, wyrażając ze swej strony ubolewanie z powodu wypadku.

Dnia 17-go bm. pełnomocnik kom. lud. spraw zagr. w Charkowie potwierdził na piśmie wyrazy swego ubolewania z powodu wypadku i zawiadomił, że jako winnego ujął 13-letniego Aleksę Bołderjewa. Równocześnie w piśmie tem pełnomocnik komisarjatu lud. spraw zagran. zawiadomił, iż Bołderjew przesłany został w drogę administracyjnej do domu poprawy. Kierownik konsulat radca Stebłowski uznał wobec powyższego sprawę za wyczerpaną.

Katastrofa samolotowa.

Warszawa (f. telef.). Z Paryża donoszą, że samolot pasażerski, który leciał do Marsylii wpadł z nieznanych przyczyn z wielkiej

wysokości w morze. Pilot zdołał się uratować, dopływając do brzegu, natomiast czterech podróżnych utonęło.

Spaleni żywcem.

Zbrodnia, czy nieszczęśliwy wypadek?

Warszawa. (f. — telef.) We wsi Falborki w powiecie mińsko - mazowieckim, w domu Tomasza Witowskiego, wybuchł w nocy pożar, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni w głębokim śnie. Zanim zdolało pośpieszyć z pomocą, cały dom spłonął doszczętnie. — W płomieniach znalazł śmierć Witowski

i dwaj członkowie jego rodziny. Wszczęte dochodzenia policyjne nie wykluczają możliwości, że ofiary zostały w czasie snu przez nieznanych zbrodniarzy zamordowane, a następnie dom został podpalony w celu zatarcia śladów. W związku z tem aresztowano dwóch podejrzanych osobników.

Eksplozja dynamitu... w ustach. Straszne samobójstwo robotnika.

Warszawa. (f. — telef.) Z Wiednia donoszą, o strasznym sposobie samobójstwa, dokonanego przez 22-letniego robotnika. Spowodował on eksplozję włożonego w usta na-

boju dynamitu. Skutek eksplozji był okropny. Głowa została rozerwana formalnie na strzępy.

UDZIAŁ ESKADRY POLSKIEJ W LOTACH W VINCENNES.

Paryż, 23. maja (Pat.). Dziś w drugim dniu wlotu w Vincennes przybyła eskadra polska złożona z trzech samolotów typu francuskiego pod dowództwem pułkownika Szandrowskiego. Samoloty polskie przybyły z Polski przez Pragę czeska dopiero w drugim dniu wlotu, wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych. Oficerów polskich przybyłych na samolotach w liczbie 6 podejmowały bardzo serdecznie francuskie koła lotnicze.

Zarówno aparaty, na których przybyli lotnicy polscy jak i silniki są wyrobu polskiego.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa. Dziś o godzinie 6 wiecz. powrócił z Wilna minister spraw wojskowych, marszałek Piłsudski, który z dworca udał się do gmachu Gł. Insp. Armji.

† Ludwik Ramuła.

Dziś przed południem złożono na cmentarzu Iyczakowskim śmiertelne szczątki zmarłego onegdaj we Lwowie śp. Ludwika Baldwina-Ramuła. Zmarły należał do wybitnych osobistości w naszym mieście i kraju, oraz położył rzetelne zasługi na rozmaitych polach pracy publicznej. Liczył lat 71.

Z zawodu inżynier, śp. Ramuła piastował różne wysokie stanowiska i godności, m. in. już w odrodzonej Polsce w Min. robót publ. i w Najwyż. Izbie Kontroli. Przez szereg lat był członkiem Rady m. Lwowa. Brał także żywy udział w życiu licznych stowarzyszeń i m. in. był prezesem Koła lit.-art. i Koła architektów. Jako prezes powiatu Lisko zasłużył się dobrze na tem stanowisku, otrzymał także obywatelstwo honorowe m. Ustrzyk.

W czasie oblężenia Lwowa przez Ukraińców brał czynny udział w akcji bojowej i za położone wtedy zasługi otrzymał odznaczenie „Orlą“ i „Krzyż z mieczami“.

Pozostawił po sobie dobrze zasłużoną pamięć.

P. PRZYDENT RZPLITEJ W POW. RAWICKIM.

Rawicz. (Pat.). Dalszym etapem podróży P. Prezydenta Rzplitej po Wielkopolsce był powiat rawicki. Ludność miasteczek i wsi wylegała na ulice, zatrzymując samochód i obсыpując go kwiatami. Wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów P. Prezydent zjechał na bogato udekorowany rynek miasta. Gdy P. Prezydent zasiadł na specjalnem podwyższeniu, młode dziewczętko złożyło mu hołd imieniem młodzieży, poczem wygłosił przemówienie starosta powiatowy, kończąc je zapewnieniem, że P. Prezydent może zawsze liczyć na ludność tutejszą. Z kolei przemawiał burmistrz miasta, wyrażając dumę i radość, że po tylu latach niewoli miasto Rawicz może oglądać przedstawiciela Państwa Polskiego. Przemówienie zakończył burmistrz okrzykiem na cześć P. Prezydenta, podchwycenym entuzjastycznie przez ludność.

O godzinie 14 P. Prezydent zjechał do majątku prezesa Kolek rolniczych, podpułk. Stanisławskiego skąd po śniadaniu i krótkim odpoczynku, udał się w dalszą drogę.

BUDŻET T. W. S. WE LWOWIE.

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło preliminarz budżetowy Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie na rok 1929/30. W budżecie przeprowadzono pewne zmiany polegające na skreśleniach wzgl. redukcjach poszczególnych pozycji ze względów oszczędnościowych. Obecnie budżet wynosi w pozycji wydatków 18,250.107 zł., z tego na samo szpitalnictwo przypada 16,779.000 zł. Wydatkom odpowiada pozycja dochodów w kwocie 12,760.000 zł. Pozostały niedobór w kwocie 5,424.000 zł. będzie pokryty przez budżet ministerstwa skarbu.

MIN. ZALESKI PRZECIEŻ NIE POJEDZIE DO BUKARESZTU.

Warszawa (AW). „Kury. Warsz.“ donosi z Bukaresztu, że tamtejsze ministerstwo spr. zagranicznych otrzymało wiadomość, że min. Zaleski zmuszony jest odłożyć termin swej podróży do Rumunii do jesieni br. w związku z przypadającymi obecnie w Madrycie obradami Ligi Nar.

ZJAZD KATOLIKÓW POLSKICH I NIEMIECKICH W BERLINIE.

Berlin, 23 maja. (Pat.). Wczoraj rozpoczęła się w Berlinie konferencja katolików polskich i niemieckich. Na konferencję te przybyły z Polski liczne delegacje, a mianowicie między innymi w konferencji wziął udział profesor Zdzichowski i inni.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dalszy ciąg procesu przeciw inż. Pawłowiczowi i towarzyszom.

(K. D.) Na zapytanie prokuratora w związku z wczorajszą dyskusją na temat zestawień, znalezionych w osk. Pawłowicza — oświadcza osk. Leiter, że Spółka jego ze sym-nem obejmowała dostawy wszystkich materiałów, a nie tylko szmat.

Powołany świadek Chune Lichter nie zjawił się. Przystąpiono do odczytywania różnych papierów znalezionych w osk. Leitera. Tu m. in. powołuje się Leiter na Eisiga Leitiera.

Prokurator zapytuje dlaczego dopiero teraz mówi oskarżony o Eisigu Leiterze, którego poprzednio bardzo katorycznie wypierał się.

Oskarżony utrzymuje, jakoby to wypieranie się, nie dotyczyło wszystkich interesów.

Przewodniczący odczytuje dalsze listy krewniaków Leitiera, współpracujących z nim przy dostawach.

Na każdy z tych listów udziela Leiter wyjaśnień, które niejednokrotnie podchwytuje prokurator.

Wynika z nich m. inn., że Leiter stale znosił się z różnymi innymi dostawcami, którzy z nim współdziałali.

Dalej przewodniczący stwierdza, że świadek Grojsmann nie stanął z powodu choroby. Łzycki bawi zagranicą.

Zanim zjawia się dalsi powołani na dziś świadkowie, na razie odbywa się odczytywanie zawnioskowanych aktów.

AWANSE W POLICJI.

Warszawa. W najbliższych tygodniach spodziewane są liczne awanse w korpusie oficerów policji. Ogłoszenie awansów nastąpi prawdopodobnie przed 1. lipca.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ.

Warszawa. (Pat). P. A. T. jest upoważniony do oświadczenia, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki o rzekomo mającej nastąpić zmianie na stanowisku min. przemysłu i handlu, jest pozbawiona wszelkiej prawdy.

NIESPODZIANA DYMISJA.

Berlin, 23. maja (Pat). Vögler podał się do dymisji ze stanowiska delegata niemieckiego do komitetu rzeczoznawców. Stanowisko jego obejmie prawdopodobnie Kastl.

Berlin (PAT). Komunikat półoficjalny oświadcza, że dyrektor Voegler nie podał żadnych motywów swojej dymisji. Wiadomość o tej dymisji omawiana jest dzisiaj bardzo żywo przez całą prasę berlińską jako wydarzenie sensacyjne. Prasa demokratyczna i socjalistyczna uważa tę dymisję za wynik nacisku wywartego przez koła ciężkiego przemysłu niemieckiego na dyrektora Voeglera. Prasa pravicowa natomiast mówi o Voeglerze jako o bohaterze narodowym, uważając jego krok za jedyne słusze wy-ciągnięcie konsekwencji z odpowiedzi aliantów.

**„Nowy Chorzów”
otrzyma nazwę „Mościce”.**

Tarnowska fabryka związków azotowych, nazywana „Nowym Chorzowem”, otrzyma niebawem nową nazwę „Mościce” która szybko się spoularyzuje.

Fabryka ta wznosi się na gruntach dwóch wsi podtarnowskich: Dąbrówka Infułacka i Świerczków które połączwszy się w jedną gminę, zwróciły się do Prezydenta Mościckiego z prośbą o pozwolenie nazwania nowej gminy nazwą „Mościce”.

P. Prezydent zgodził się na tę prośbę, wobec czego sprawa poszła do zatwierdzenia władz administracyjnych.

**Plombowanie towarów
importowanych.**

Celem skuteczniejszego zwalczania szmuglu z zagranicy do kraju, Ministerstwo skarbu opracowuje projekt plombowania towarów importowanych, co równocześnie przyczyniłoby się do ściślejszej kontroli wszystkich towarów importowanych.

Za plombowanie towarów płacić będzie sprowadzający. Wpływy z tych opłat mają pokryć koszt utrzymania personelu i czynności manipulacyjnych.

**Pożyczki dla rękodziel-
ników.**

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na pożyczki z fundacji im. Stanisława Gosiewskiego. Czysty dochód z majątku fundacyjnego za rok 1926 i 1927-28 wynoszący 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych, ma być użyty na udzielanie pożyczek uczciwym, wytrwałym w pracy nie z własnej winy podupadłym rzemieślnikom, podręcznym i wyższym technikom, pochodzenia słowiańskiego, wyznania katolickiego, wszelkiego obrzędu chrześcijańskiego.

W pierwszym rzędzie mają być uwzględnieni przed innymi murarze, a w drugim rzędzie mechanicy i chemicy, pracujący dla potrzeb i wygod, ale nie dla zbytków ludzkich.

Przez „wytrwałych w pracy” należy rozumieć wykonujących przez dłuższy okres czasu swój zawód. Przez „podręcznych techników” należy rozumieć zwyczajnych, praktycznie uzdolnionych rzemieślników, jak: mistrzów murarskich, ciesielskich, instalatorów urządzeń technicznych i t. p., zaś przez „wyższych techników” należy rozumieć: teoretycznie i praktycznie wykształconych budowniczych, wytwórców maszyn i urządzeń mechanicznych, wytwórców produktów chemicznych i t. p., którzy niekoniecznie muszą posiadać wyższe studia techniczne, lecz studia fachowe (szkoły zawodowe średnie) i odpowiednią praktykę.

Wysokość pożyczek, plan umorzenia i stopę procentową pożyczek, ustanawia Kuratorium Fundacji. Stopa procentowa nie może jednak przekraczać 4 procent w stosunku rocznym.

O bliższym warunkach można dowiedzieć się w Magistracie.

**Problem homoseksualizmu
na scenie.**

Autorką sensacyjnej sztuki jest kobieta.

(xy) Francuscy autorzy nie cofają się przed żadnym problemem erotycznym, który mógłby

rzucić pewne światło na psychologię ludzkiej miłości.

Niedawno zdobył olbrzymie powodzenie w Paryżu i na innych scenach Europy Bourdet swoją sztuką „Uwięziona”. W sztuce tej porusza Bourdet w niezwykle zręczny i subtelny sposób

problem miłości lisbijskiej u kobiet.

Obecnie podobną sztukę napisała autorka francuska Margueritte Duterme, która, jakby rewanżując się Bourdetowi za zajęcie się problemem zbrodni u kobiety,

zajęła się problemem zbrodni u mężczyzny i napisała sztukę pt. „Les egares” (Zbłąkani), w której z wielkim dramatycznym impetem i dużą głębią psychologiczną porusza problem homoseksualizmu u mężczyzn.

W przeciwieństwie do Bourdeta, który unikał w swojej sztuce wszelkich drastycznych scen i nigdy nie dopuścił do zetknięcia się dwu „sympatyzujących” ze sobą kobiet, pani Duterme sprowadza na scenę dwu mężczyzn razem i

rozwiąza przed oczyma widza całą skomplikowaną grę perwersyjnej namiętności.

Spodziewano się skandalu, ale premiera sztuki odbyła się spokojnie.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 24. maja.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'90 1/2 zł. przy spokojnej tendencji.

**POMYŚL o WYJEŹDZIE
na Wystawę w Poznaniu.****Ujęcie niebezpiecznego
mordercy.**

Kołomyja (kap). W związku z morderstwami dokonaniem w kwietniu br. na osobach Chaima Schoenholza, kupca ze Sniatyna i Iwana i Doczi Frańczukach, gospodarzy z Albinówki — poszukiwała policja listami wyższych morderstw, 34-letniego Hiasza Gorodjczuka z Krasnostawiec. Żmudne poszukiwania policji zostały uwieńczone sukcesem. Groźnego bandytę ujęto onegdaj w Piadychkach pod Kołomyją. Bandyta ukrywał się we dnie w chacie jednego ze znajomych gospodarzy, a w nocy wędował się po polach, jamach i wertepach. Gorodjczuka przewieziono po aresztowaniu do Zablótowa i Sniatyna na miejsce jego zbrodni, poczem autem przetransportowano go skutego do Kołomyji i osadzono w aresztach sądu okręgow. Hiasz Gorodjczuk razem z bratem swym Iwanem, bandytą z Chicago, który stawał niedawno przed sądem doraźnym w Kołomyji, odpowiadać będą przed sądem przysięgłych.

**Żołnierz zabił bagnietem
awanturnika.**

Stryj. (kap.) Onegdaj w Niezuchowie w powiecie stryjskim doszło na tle zatargu o względy pewnej dziewczyny, do ostrej sprzeczki, a wreszcie i bójki między znanym tamtejszym awanturnikiem 25-letnim Stefanem Dułyszem, a szeregowcem 5 pp. ze Stryja Berezdeckim, przebywającym na urlopie w Niezuchowie. Berezdecki w pewnym momencie w obronie własnej dobył bagnietu i zadał nim pchnięcie Dułyszowi, który ugodzony w serce, padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowała żandarmerja.

Powiesił się na cmentarzu.

STANISŁAWÓW. (kap.) Onegdaj na cmentarzu w Skolem powiesił się 29-letni robotnik St. Kozłowski. Denat dnia tego w południe, będąc w stanie nietrzeźwym, poszedł spać na cmentarz, uprzedzwszy o tem żonę. Przybyły na cmentarz sąsiad denata spostrzegł, że ten najwyraźniej w celach samobójczych przywiązuje pętlę do drzewa. Sąsiad zaczął mu tłumaczyć, że powinien zaniechać samobójstwa. Denat jednak zaklinał go, by mu nie przeszkadzał, bo zmarli wzywają go do siebie. Wkońcu dał się przekonać, odwiązał sznur i posłał sąsiada do żony po 2 złote. Gdy żona przyniosła mu pieniądze, nie przyjął ich i odesłał ją do domu. Posłuszna żona zostawiła na cmentarzu nietrzeźwego denata. Po odejściu żony Kozłowski uwiał powtórnie sznur u gałęzi na wysokości 175 m., założył sobie pętlę na szyję i podwinawszy nogi, zawisł w powietrzu i po krótkiej chwili zakończył życie.

**KINO
COLOSSEUM**

Dziś Premiera! Po raz pierwszy we Lwowie, podwójny program, 20 akt. **I. PRZYGODY BRYGADJERA GERARDA**, podług powieści Artura Conan Doyle'a, w roli awanturnika słynny **ROD LA ROCQUE**. **II. „ZEW WOJNY“** najbardziej fascynujący film, który treścią swą przykuwa uwagę widzów i porusza największą 24289

Katastrofalne przewrócenie się kolejski.

Dziewięć osób spadło do rowu, doznając licznych uszkodzeń.

Stryj, w maju.

(r) Stefan Ilnicki ze Skolego jest dostawcą szutru dla firmy Godula w Synowódzku Wyżnem. Dnia 22 bm. robotnicy zajęci byli zładowaniem szutru w Majdanie. Opróżniali oni szuter tylko z jednej strony, wobec czego wozy straciły równowagę. Jeden wóz urwał się od maszyny, pociągając za sobą dalszych 5 wozów. Wozy runęły do rowu z wysokości około 25 m., grzebiąc wszystkich 8 robotników i Ilnickiego. Pracujący opodal robotnicy z przerażeniem zobaczyli spadające

wozu. Zaalarmowali mieszkańców i zajęto się ratowaniem nieszczęśliwych. Odnieśli oni bardzo poważne obrażenia. Najciężej ranni są: Ilnicki i robotnik Michał Łopatyn. Poza tem ranni zostali: Paweł Skiba, Michał Pańczuk, Staś Łypa, Iwan Potiuk, Bronisław Obura, Wasył Rakowski. Po przewiezieniu na szpital w Stryju. O ile nie zajdą nieprzewidziane komplikacje to wszyscy będą żyli. Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku.

Pod kołami pociągu.

ROZSZALAŁY KOŃ POCIĄGNAŁ POD KOŁA PAROWOZU ROBOTNIKA, KTÓRY CHCIAŁ GO ZATRZYMAĆ.

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Włochy rozegrała się wstrząsająca scena.

Na łakach przy torze kolejowym pał się koń, należący do mieszkańca Włoch, Józefa Pagasa. Zapadł już zmrok, gdy zwierzę, przestraszywszy się przejeżdżającego pociągu, zerwało sznur, którym przywiązane było do palika i spłoszone pogalopowało wzdłuż toru.

Ucieczkę konia zauważyli przechodzący w pobliżu robotnicy kolejowi, Bolesław Sadalski i Józef Kostrzewa. Postanowili schwytać galopującego konia i podbiegli do niego. Ale przestraszone zwierzę nie zatrzymało się na widok stojących mu na drodze ludzi i ciężarem swego ciała zważyło się na jednego z nich.

Uderzony pierśmią końskiem! Sadalski zwałił się pod kopyta galopującego zwierzęcia, które strąciło go. Doznał on ciężkich obrażeń wewnętrznych i złamania nogi.

Tymczasem Kostrzewa zdołał chwycić ręką za grzywę konia i pobiegłszy jeszcze kilka kroków, zatrzymał go. Widząc zaś nadjeżdżający pociąg, usiłował sprowadzić konia z toru. Ale uspokojone chwilowo zwierzę przelekło się silnych reflektorów zbliżającej się lokomotywy i osłepione pognało wprost na pociąg.

Kostrzewa chciał puścić grzywę konia, ale palce zaplątały mu się w gestę, długie włosie. Śmierć zbliżała się nieubłaganie. Oceniając całą grozę położenia, Kostrzewa wszelkimi siłami usiłował wyswobodzić się. Nie zdołał jednak uwolnić ręki z gestych splotów grzywy.

Rozszalałe zwierzę wciągnęło go pod pociąg, a koła parowozu obcięły nieszczęśliwego robotnikowi głowę. Wraz z Kostrzewą zginął również koń, rozszarpany przez koła pędzącego pociągu.

Odrzucone żądanie dra Schachta.

Warszawa, 23. 5. (AW.). „Kurier Czerw.“ donosi z Berlina, że dr. Schacht na konferencji rzeczoznawców do spraw reparacyjnych w Paryżu usiłował poraz drugi przemycić postanowienia bezpośrednio szkodzące Polsce. Po nieudanym wystąpieniu z programem rewizji granic zachodnich Polski zażądał obecnie zaniechania wszelkiej likwidacji niemieckiej własności prywatnej w Polsce. Żądania tego jednak sojusznicy w doręczonych ostatnio Schachtowi kontrpropozycjach nie uwzględni.

BUDŻET FRANCJI NA ROK 1930.

Paryż, 23 maja. (Pat.). Rada ministrów przyjęła w definitywnej formie projekt budżetu na rok 1930. Dochody wyrażają się w sumie 48,722,103.076 franków, wydatki zaś 48,665,916.670 franków. Rząd uczynił duże wysiłki w kierunku akcji społecznej i przewidując duże wydatki związane z ochroną pracy i higieną pracy, przeznaczył na ten cel 535 milionów więcej, niż w poprzednim budżecie. Budżet przewiduje podwyżkę kredytu na popieranie produkcji narodowej.

Z drugiej strony ustawa finansowa przyznosi płatnikom podatków około 1,500.000.00 zniżki podatku. Ekspozycja uzasadniająca budżet podkreśla, że powyższe zarządzenia mieszczą się w ramach równowagi budżetowej i są konsekwencją polityki odrodzenia finansowego.

AMANNULLAH OPUŚCIŁ AFGANISTAN.

Berlin, 23 maja. (PAT.). Biuro Wolfa donosi, że król Amannullah przybył dziś w towarzystwie królowej Suraji i brata swego Inaytullaha niespodziewanie do miejscowości Szamani w Indjach brytyjskich. „Berl. Tage-

blatt“ uważa tę wiadomość za dowód, że Amannullah uciekł na terytorium brytyjskie wskutek klęsk poniesionych w walce z Habibullahem.

Wasilius skazany na karę śmierci.

Berlin, 23 maja. (Pat.). Biuro Wolfa donosi z Kowna, że student Wasilius przyznał się do udziału w zamachu na Waldemarasę. Wczoraj sąd wojenny skazał Wasiliusa na karę śmierci.

TRZY MILJONY ZŁOTYCH NA BUDOWĘ ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH.

Warszawa. (PAT.). Rada Banku Polskiego odbyła się w dniu 23 bm. pod przewodnictwem prezesa Władysława Wróblewskiego nadzwyczajne posiedzenie, na którym uznając, że pomyślny rozwój produkcji rolnej i odpowiednio zorganizowanie jej sbytu stanowi jedną z głównych dróg prowadzących do uzdrowienia życia gospodarczego, korzystając z uchwaleń zawartych w artykule 56 statutu uchwaliła przeznaczyć w roku bieżącym trzy miliony złotych jako udział w przedsiębiorstwie budowy elewatorów i wybrała ze swego grona komisję, którą upoważniła do zrealizowania tej uchwały.

DWA SENSACYJNE PROCESY W NIEMCZECH.

Berlin. (AW.) W dniu 28 bm. rozpoczyna się dwa sensacyjne procesy: w Berlinie przeciwko Stinnesowi, oskarżonemu o oszustwa waloryzacyjne, a drugi w Nowych Strzelicach (Neustrelitz) w Meklemburgii o krzywoprzysięstwo przeciwko świadkom niewinnemu straconego Polaka Jakubowskiego.

Kto wygrał?

Warszawa, 23 maja. (AW.) W pierwszym dniu ciągnięcia I-szej klasy 19-tej Loterii Państw, padły następujące wygrane:

75.000 — nr. 83.058.
35.000 zł. — 121.842.
10.000 zł. — nr. 65.940.
5.000 zł. — 156.195.
2.000 zł. nry 77.634, 99.660, 123.681.
1.000 zł. 6402, 97.716, 107.917, 158.836, 163.892.
500 zł. 9646, 68.712, 102.659, 114.845, 177.297.

Antypolskie wystąpienia na zjeździe Sowietów.

Moskwa, 23 maja. (Pat.). Piąty zjazd sowietów, drugi dzień już prowadzi dyskusję nad ekspozycją Rykowa. Przemówienia sprwadzały się głównie do składania deklaracji i lojalności w stosunku do centralnych organów władzy sowieckiej i partii komunistycznej, względnie do poruszenia miejscowych bolączek.

Kilku mówców jednakże poruszyło tematy polityki międzynarodowej, zaczepiając naturalnie i o kwestję polską. W napaści na Polskę wyróżniły się delegacja ukraińska i białoruska, posadzając Polskę nie tylko o agresywne, wojownicze plany, ale o niewypełnianie traktatu ryskiego, o chęć oderwania Ukrainy sowieckiej od Związku, przypisując jej wogóle antysowiecką działalność.

Ciekawe jest, że w czasie wszystkich tych wystąpień przeważnie odbijających od pozorów względnej nawet przyzwoitości dyplomatycznej, prezydium zjazdu ani razu nie zareagowało doraźnie i nie przywołało mówców do oględniejszego wypowiedziania swoich uwag o sąsiednim państwie, z którym bądź co bądź sowieci utrzymują normalne stosunki.

Paryż. (AW.) Ostatni „Temps“ w ostry sposób atakuje Rykova za jego agresywne wystąpienie przeciw Polsce.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Kronika bieżąca.

**25
MAJA**

SOBOTA

ra. kat.: Urbana I. p.;
gr. kat.: 12 Epifania.

Temperatura w dniu 24-go maja o godzinie 6-mej rano: + 20° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Lady Ohio.
Sobota, g. 18'30: Twardowski na Krzemionkach.
Sobota, g. 19'30: Ostatnia nowość.
Niedziela, g. 15'30: Księżniczka Czardasza.
Niedziela, g. 19'30: Pajace oraz Rycerskość wieśniacza.

TEATR MAŁY.

Piątek: Miłość bez grosza.
Sobota, g. 19'30: Miłość bez grosza.
Niedziela, g. 15'30: Poeciag widmo.
Niedziela, g. 19'30: Miłość bez grosza.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek, 24 maja: Rosyjski Zespół Bojanów z udziałem zespołu bałajkowego. 2285

**KOPERNIK :
MARYSIENKA****DZIŚ PREMIERA.** Niezrównani, niedoścignieni wesołkowie ekranu**PAT i PATACHON**do serdecznego i nieustannego śmiechu. Akcja rozgrywa się na lądzie i morzu, na wodzie, pod wodą i w powietrzu. PAT i PATACHON dokonują cudów i waleczności. **Uzupełni najnowszy tygodnik Paramount'u oraz Miła niespodzianka ???** 242^{oo}**KINOTEATRY.****APOLLO:** Chata Wujka Toma.**CHIMERA:** Narzeczony z dancingu.**CASINO:** Arcyzłodziej z Damaszku.**COLOSSEUM:** 1) Wśród ludożerców, 2)

Tajemniczy Chińczyk, 3) Cacy Dwiduś.

FATAMORGANA: Przedwiośnie.**GRAZYNA:** Anioł ulicy.**KOPERNIK:** Spowiedź kobiety, oraz

Wesoła wojna marynarzy.

LUNA: As karo.**MARYSIENKA:** Spowiedź kobiety, oraz

Wesoła wojna marynarzy.

OAZA: Nieboraczek.**PALACE:** Gehenna pasierbicy.**PAN:** Mogiła wśród lodowców.**PASAŻ:** Na złotych wodach.**PROMIEN:** Miłostki.**UCIECHA:** Kochankowie.

WSZYSTKIE PANIE przyznać muszą bezstronnie, że zakupione u firmy Józefa Nowaka, pl. Marjański 6, pończochy, reformy, rękawiczki, oraz bielizna damska, pyjamy, bluzki, pulowery i garsonki, są nie tylko bardzo gustowne i trwałe, ale też i w cenach bardzo korzystne. — Firma Józefa Nowaka dokłada dziś wszelkich starań, by tak pod względem jakości towarów, jak i niskich cen, stać poza konkurencją.

TEATR WIELKI wznowia dziś pełną humoru rewję operetkę Waltera Kollo „Lady Chic”, z przedstawicielką partii tytułowej, ulubienicą lwowskiej publiczności M. Korabianką, oraz wykonawcami głównych ról pp.: Lorczyńska, Poleśka, Kalinowski, Buczkowski, Sowiński i reżyserem Tatrzańskim.

„**OSTATNIA NOWOŚĆ**”, komedia Bourdeta, dana będzie jutro po raz drugi.

„**TWARDOWSKI NA KRZEMIONKACH**” czarodziejskie widowisko J. N. Kamińskiego, ukaże się jutro, w sobotę, o g. 15³⁰ dla młodzieży szkolnej po cenach niższych, po raz ostatni.

„**DZIECI DLA DZIECI**”. Działwa „Radosnej szkółki” freblowskiej Anny Mundówny we Lwowie (ul. Piłsudskiego 14) urządza w niedzielę 2 czerwca w Teatrze Małym o g. 12 w południe przedstawienie amatorskie. W programie: „Marsz z parasolkami”, „Bal kwiatów” obrazek sceniczny, Gody u Krasnoludków”, „Mazurek Szopena” i tańce rytmiczne. Bliższe szczegóły w programach i afiszach. Bilety wcześniej do nabycia w kasach teatralnych.

DRUGI WYSTĘP GOŚCINNY Michała Hołyńskiego znakomitego tenora bohaterskiego, którego dyrekcja teatru pozyskała tylko na kilka przedstawień, odbędzie się w niedzielę wieczorem w „Pajacach”. W partii Sontuzy w „Rycerskości wieśniaczej” wystąpi po raz pierwszy Dorita Kiznerówna.

II. POSIEDZENIE NAUKOWE TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu Seminarjum polonistycznego Uniw. J. K. (ul. Mikołaja 4). Na porządku dziennym odczyt dra J. B. Richtera p. t. „Kierunki krytyki literackiej w Rosji sowieckiej”. Wstęp wolny.

ODCZYT. Prof. Dr. Stanisław Grabski wygłosi dziś tj. 24. maja odczyt pt. „Rozwój społecznych stosunków robotniczych” na zebraniu dyskusyjnym Stow. Młodz. Akademickiej „Odrodzenie” w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28 o godz. 19-tej. Goście mile widziani.

Najbliższe referaty sekeyjne:

We wtorek 28. maja Sekcja Narodowa z referatem kol. Romanowicza pt. „Państwo a organizacje społeczne”.

We środę 29. maja Sekcja kandydatów z referatem kol. Malki pt. „Zagadnienia społeczne w świetle doktryny katolickiej”.

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH GRUPA LWÓW zawiadamia, iż w niedzielę t. j. 26 maja br. urządza festyn o godzinie 3-ej popołudniu z orkiestrą i różnymi niespodziankami w Sokolnikach, na który zaprasza wszystkich znajomych, sympatyków i członków Związku.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dn. 24. maja br. o godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki, ul. Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. A. Gruca: 4 przypadki złamań (pokaz); 2) Dyr. S. Mikołajski: a) pomoc położnicza w województwie lwowskim w świetle statystyki urzędowej; b) walka z gruźlicą w województwie lwowskim w r. 1928 (wykład).

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16 (tel. 14-36) i ul. Sobieszczyzny 1. 15 (tel. 60) przyjmuje zgłoszenia na r. 1929/30 do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu. Od 1. września br. otwarta zostanie I i II. kl. koedukacyjnej szkoły powszechnej przy ul. Sobieszczyzny. 2059

I. KOŁO STUDENTEK WYŻSZYCH UCZELNI LWOWA urządza w roku bieżącym kolonję naukowo-wypoczynkową na południowym wybrzeżu Francji i wypoczynkową w Karpatach. Koszta podróży i 1 i pół miesięcznego pobytu we Francji oblicza się na 600 zł. Koszta dziennego utrzymania w górach wynoszą 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła codziennie od 12—13-tej (Mikołaja 4) do dnia 1. czerwca.

II. KOŁO STUDENTEK W.U. L. prosi o skierowanie wszystkich lekcji z zakresu szkół średnich do Komisji Pośrednictwa Pracy istniejącej przy Kole Studentek (Mikołaja 4), przyczem zaznacza, że Komisja dysponuje kwalifikowanymi siłami.

(—) **PRZYJEZDZYM Z PROWINCJI DO LWOWA** zwraca się uwagę, że sklep jubilersko-zegarmistrzowski H. Guttermana znajduje się przy ul. Sykstuskiej tej pod nr. 14. Bogaty wybór biżuterji, nakryć stołowych i zegarków po różnych i przystępnych cenach.

KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie rozpocznie się 3 czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat kursu przy ul. Bourlarda 5 (partier).

(d) **KRADZIEŻ KOTA.** Wczoraj adwokat dr. Roller, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 26, zawiadomił policję, że skradziono mu śnieżno-białego kota, rasy „Angora”.

(d) **DWIE KATARZYNY.** Za uprawianie krytego nierządu wczoraj policja aresztowała: Katarzynę Zawidowską, zamieszkałą na Na Bajkach, oraz Katarzynę Szewczuk, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

JEDYNY WYBÓR urzędzeń kuchennych znajdziecie w „LAK-ME”, Lwów, Kollataja 6. Telefon 41-00. 2263

(d) **SZOFRER I CYKLISTA.** Wczoraj ulicą Janowską przejeżdżał rowerem niejaki Bilet, zamieszkały przy ul. Janowskiej 54. Tam potraciła go auto-dorożka, prowadzona przez szofera Michała Drozda, zamieszkałego przy ul. Smerekowej 4. Ponieważ Bilet nie doznał żadnego uszkodzenia, przeto Drozda pozostawiono na wolnej stopie.

(d) **KOSZTOWNY SEN NA ŚWIEŻYM POWIETRZU.** Niejaki Zbigniew Halka, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy 24, przebywając w ogrodzie im. Kościuszki, usiadł na ławce i zasnął. Gdy później obudził się, stwierdził, że w czasie snu tego został okradziony. Nieznany sprawca skorzystał ze sposobności i zabrał mu z kieszeni marynarki portfel z pieniędzmi i dokumentami, oraz papierosów srebrną.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Policja aresztowała Samuela Bosę, zamieszkałego przy ul. Kollataja 6. Dopusił się on sprzeniewierzenia 2400 zł. na szkodę firmy Kerna przy ul. Balonowej 6.

(d) **NOŻEM PORANIONY.** Między Sewerem Kornem, zamieszkałym w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 5, a Salomonem Horodyczem, mieszkającym przy ul. Nienckiego 9, powstała wczoraj na ulicy sprzeczka. W czasie tejże Horodycz zadał Kornowi nożem kilka pchnięć w brzuch i okolice nerek. Po tym czynnie Korn zbiegł, a policja zarządziła za nim poszukiwania.

(d) **CZYJE RZECZY?** U jednego z blatników lwowskich policja zakwestjonowała większą ilość materiałów tekstylnych, ubrań, kilka kartek zastawniczych i wiele różnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Interesowane osoby własność rozpoznawać mogą w Wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) **PRZYTRZYMANIE UMYSŁOWOCHOREGO.** Na ulicy Zyblikiewicza przytrzymano jakiegoś umysłowo chorego osobnika, nieznanego nazwiska, blakającego się tylko w koszuli. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przytrzymanego odwiozło do szpitala powszechnego.

(d) **AWANTURA.** Odnosnie do notatki pod tym tytułem p. Piotr Kornicki, właściciel sklepu przy ul. Listopada 27, podaje, że nikogo nie namawiał, aby odbić policjantowi aresztanta, lecz zwrócił temuż uwagę, że bić aresztanta nie wolno. W trzy tygodnie później, gdy stał na progu swego sklepu, przystąpił do niego jakiś wywiadowca, który zażądał od niego legitymacji. Ponieważ Kornicki przy sobie nie miał żadnych dokumentów, przeto — jakkolwiek Kornicki powoływał się na swoją firmę — wywiadowca sprowadził go do policji celem stwierdzenia tożsamości osoby.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Franciszek Haschl, student Politechniki, przechodził wczoraj ulicami: Kadecką, Kopernika i Sienkiewicza. W tym czasie ktoś wyjął mu z kieszeni marynarki portfel, zawierający 570 zł. i różne dokumenty.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj nieznani sprawcy przy pomocy podkopu włamali się przez piwnice do restauracji Kasiela Nimanda przy ulicy Króla Leszczyńskiego 1. 6. Zabrali oni stamtąd kilkanaście butelek wódki, kilka flaszek wina, 15 pudełek sardynek i 3 kg. wędlin.

Z mieszkania Zofji Klimaszewskiej przy ulicy Gliniańskiej 1. 20, skradziono trzy sukienki damskie i sweter.

Na szkodę Franciszka Justjana, zamieszkałego przy ulicy Teatyńskiej 1. 7, skradziono garderobę, wartości 1000 zł.

Z przejeżdżającego ulicą Słoneczną wozu skradziono worek mamełgi, wartości 87 zł. Szkodę ponosi Oser Stratzberg, zamieszkały w Kleparowie.

Nieznany sprawca wszedł w nocy przez otwarte okno do mieszkania Wilhelma Lewickiego przy ulicy Kurkowej 1. 65, z którego skradł: trzy ubrania męskie, kurtkę skórzana i dwie pary spodnie.

Z mieszkania Edwarda Szudrawego, urzędnika kolejowego przy ul. Lwowskiej Dzieci 1. 52, skradziono trzy ubrania męskie, palto czarne i złoty pierścionek.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Piotra Kowalczyka ze Zniesienia, przytrzymanego na gorącym uczynku włamania do szkoły ruskiej przy ulicy Krupiańskiej; Ewę Dinczek i Marię Hawryluk, znane złodziejki sklepowe, waleśające się po Kynku i ulicy Halickiej w celach kradzieży; Jana Rohackiego, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież bloków hamulcowych na głównym dworze kolejowym, oraz Henryka Tenżyka za kradzież węgla z parowozowni kolejowej.

Powołanie szeregowych rezerwy na ćwiczenia.

Minister Spraw Wojskowych powołał na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorie szeregowych rezerwy:

Szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w r. 1921, ale ćwiczeń tych nie odbyli, następnie a) podoficerów: 1) z rocznika 1903 w piechocie i czołgach, kawalerji, artylerji, aeronautyce, saperach kolej., łączności, samochodach, żandarmerji, taborach oraz w służbie sanitarnej, uzbrojenia, gospodarce, weterynaryjnej i w marynarce wojennej, 2) z rocznika 1902 w lotnictwie, w balonach (pewni specjaliści), 3) z rocznika 1901 w samochodach, 4) z rocznika 1896 w piechocie i czołgach, kawalerji, artylerji, saperach, saperach kolej., łączności, samochodach; b) szeregowców: 1) z rocznika 1903 w piechocie i czołgach, kawalerji (tylko pewni specjaliści), artylerji, aeronautyce, saperach i saperach kolej., łączności, samochodach, żandarmerji i marynarce wojennej, 2) z rocznika 1902 w lotnictwie i balonach (tylko pewni specjaliści), 3) z rocznika 1901 w lotnictwie i samochodach (tylko pewni specjaliści).

Ponadto zostaną powołani podoficerowie i szeregowcy specjaliści z pewnych kategorii różnych roczników w artylerji, saperach i saperach kolej., oraz w służbie zdrowia.

Przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin następny.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który wyznaczony im został w karcie powołania, mogą wnieść do tej P. K. U., która wystawiła kartę powołania, odpowiednio uмотywowaną i udokumentowaną prośbę możliwie na 4 tygodnie przed terminem stawienia, wymienionym w karcie powołania.

Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania. Na odnośne rozstrzygnięcie P. K. U. może być wnoszone odwołanie w drodze przez P. K. U. do właściwego Dey O. K.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby względnie odwołania się do Dey O. K. nie otrzyma odroczenia przed terminem stawienia, oznaczonym w karcie powołania, — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

Obowiązek zameldowania ostatniej zmiany adresu.

Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, którzy: a) nie mają kart mobilizacyjnych oraz tych, którzy b) nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia w właściwym urzędzie gminnym, względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście, bezzwłocznie w najbliższym urzędzie gminnym względnie meldunkowym celem ustalenia ich adresu.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.

(—) Popowicz Gen. Bryg.

Dowiercenie się kopalni nafty w Borysławiu.

Drohobycz, w maju.

(hl.) Kopalnia „Wagman“ w Borysławiu dowiercona została do głębokości 1264 metr., gdzie przy tzw. formacjach piaskowych natrafiono na żyłę ropną, z której płyn podniósł się 700 m. od spodu. Produkcji narazie nie ustalono.

Kopalnia „Sasyk“ Nr. VI, będąca na terenach mrażnickich, nawierciła w głębokości

Synobójstwo na tle majątkowym.

OJCIEC ZAMORDOWAŁ SKRYTOBÓJCZO WŁASNEGO SYNA.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał w ostatnich dniach niezwykłą sprawę zamordowania syna przez ojca na tle majątkowym. Jako oskarżony o tę zbrodnię, popełnioną w sposób skrytobójczy, stał przed sądem wiekowy już Franciszek Dąbrowski, właściciel folwarku Karkosy w gminie Tkaczew nad Łęczycą.

Dąbrowski miał kilku synów, z których najmłodszy, Aleksander, urodził się pod sześciu lat, niż inni, gwiazda. Lubił go szczególnie dziadek, a ojciec Franciszka i do czasu pełnoletności zapisał mu znaczny majątek. Majątkiem tym zarządzał ojciec Aleksandra, a gospodarką jego nie musiała być szczególna, skoro prawy dziedzic po objęciu schedy rościł do ojca poważne pretensje.

Stosunki rodzinne przerodziły się w otwartą wojnę między ojcem a synem. Syn, dochodząc swych pretensyj, wodził ojca po sądach i nie tylko wyproceśował to, co mu się należało, lecz spowodował pozbawienie ojca opieki nad majątkiem pozostałych członków rodziny, których Franciszek był również kuratorem.

Nagle Aleksander zginął tajemniczą śmiercią. Wyszedłszy kiedyś wieczorem przed dom, otrzymał postrzał z dubeltówki, wymierzony z ciemnej czeluści podwórza.

Nikogo wówczas nie było widać, a znajdujące się obok rannego dwa bardzo czujne i złe psy nie zdradziły niczyjej obecności.

Ranny wpadł do domu, wzywając pomocy. Okazało się, że otrzymał cały ładunek

grubego śrutu w lewą pierś. Zawezwano rodzinę, posłano po lekarza i księdza. Stary Dąbrowski, przyszedłszy do umierającego syna, uśmiechnął się ironicznie i nachylając się do niego rzekł: „Zdychaj jak pies“. Aleksander zmarł przed przybyciem lekarza.

Policja podjęła dochodzenie. Podejrzenia padły na Franciszka Dąbrowskiego, a to ze względu na fakt, że zabójcą nie mógł być nikt obcy, skoro psy nie szczekały.

W mieszkaniu starego dokonano rewizji i znaleziono kawałek gazety, której druga część stanowiła przybitkę do wystrzelonego naboju, znalezionej na podwórzu w miejscu, gdzie był ranny Aleksander.

Stary Dąbrowski stanął przed sądem pod zarzutem synobójstwa. Do winy się nie przyznawał. Mimo to sąd okręgowy uznał winę oskarżonego i skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Skazany zaapelował, dowodząc, że mordercą jest jego drugi syn, a brat Aleksandra, Stanisław, którego łączyły miłosne stosunki z żoną zmarłego. Na dowód prawdziwości swego twierdzenia oskarżony powoływał się na fakt, że obecnie Stanisław żyje z wdową po bracie.

Sprawa znalazła się obecnie w warszawskim sądzie apelacyjnym, który uprzedni wyrok zatwierdził, z tą tylko różnicą, że zastosował dobrodziejstwo amnestji, dzięki czemu kara uległa zmniejszeniu do 8-letniego więzienia.

1332 metr. w warstwach menilitowych 50 metr. sześć gazu na minutę.

Produkcja kopalni „Petain“ w Mrażnicy po podwierceniu otworu ropnego do głębokości 1680 metr., wynosi obecnie 2 i pół cysterne ropy na dobę i 10 m. sześć gazu na minutę.

Kopalnia „Gdańsk“, leżąca również na polach mrażnickich, w ostatnich dniach produkowała w głębokości 917,17 m. 1 i pół wagonu ropy dziennie. Po nieznacznej podwierceniu, „Gdańsk“ produkuje obecnie o 2.000 kg. ropy więcej tak, że stała produkcja dzienna wynosi 18.000 kg.

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszek grubych, cierpieniach odbytnicy naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka - Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. 2279

Jak zachować zdrowie i urodę.

(1) Czasopismo paryskie „Beaute“ rozpięło ankietę na temat: „Jak zachować zdrowie i urodę“, rozsyłając formularze swoje rozmaitym w Paryżu osobistościom.

Z nadesłanych odpowiedzi dowiedziano się, że prezydent republiki francuskiej Doumergue codziennie od 5:45 do 1/6 rano biega po oszklonej werandzie pałacu elizejskiego, gdzie mieszka. Poincaré codziennie odbywa kilometrowe spacer. Cecile Sorel, sławna aktorka, jest zwolenniczką gimnastyki i chodzenie na czworakach przez pół godziny uważa za najzdrowszą gimnastykę. Yvonne de Brad twierdzi, że jazda na welocypedzie utrzymuje jej zdrowie bez szwanku.

Stuletni bogaty amerykańczyk, który od kilku lat przebywa w Paryżu, nadesłał następujące 10 przykazań:

1) Zachowaj w każdej sytuacji dobry humor

2) Każdego dnia uprawiaj gimnastykę pokojową.

3) Radź wstrzemięźliwy w jedzeniu i pić. Nie uganij zbyt niu za rozrywkami.

4) Raczej daj pierwszeństwo zimnu, niż miałbyś się „przeziębić“ w zbyt rozgrzanym pokoju, w zbyt ciepłym ubraniu. Myj się często w zimnej wodzie.

5 Nie dawaj posłuchu wszystkim twoim zachciankom.

6) Unikaj przemęczenia i odpoczywaj ile tylko możesz.

7) Nie jadaj późno i zbyt obficie.

8) Unikaj irytacji i zmartwienia.

9) Nie pij wieczorem kawy ani alkoholu.

10) Używaj codziennej dłuższej przechadzki i noś lekkie ubranie, by nie zmęczył cię spacer.

Program radjokonsertów.

SOBOTA, 25 MAJA, 1929.

Warszawa. Kom. 11:56; 13:00; 14:50; 19:56; 23:00.

Od.: Kącik artystyczny 15:50; Ćwiczenia stylistyczne 17:00; Dzieje narodu 17:25; Dla dzieci 17:55; Rozm. 18:55; Radjokron. 19:15; Nadpr. 19:40; Muzyczny 20:00.

K.: Muz. gramof. 12:10 i 16:00; Pieśni majowe 15:10; Oprt. „10 cór na wydaniu“ 20:30; Muz. tan. 23:00.

KATOWICE. Kom.: 11:56; 13:00; 15:45; 19:45; 19:56; 22:00.

Od.: Nauka czytania nut 17:00; Skrzynka poczt. 17:25; Dla dzieci 17:55; Rozm. 18:50; O wadach 20:00.

K.: Muz. gramofon. 12:10; Pieśni majowe 15:10; Muz. gram. 16:00; z Warsz. 20:30 Muz. tan. 23:00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Frankfurt: „Madame Butterfly“ (op. Pucciniego) 20:00;

Bern: Kone. wokalny z Bazylei 20:00;

Dawentry: Kone. symfoniczny 21:00;

Praga: „Bonsor monsieur Pantalon“ (op. komiczna Grisara) 22:00.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w maju.

(H. J.) **Morderstwo z zazdrości.** Dnia 11 b. m. zamordowany został przez uderzenie ostrym narzędziem w głowę prawdopodobnie toporkiem Teodor Dudyrka, rolnik z Białobereszki pow. Kosów w chwili, gdy zdażał ścieżką polną do domu. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że morderstwa tego dokonali według wszelkiego prawdopodobieństwa Mikołaj Huberuk i Oleksa Bojeruk z Białobereszki; tłem morderstwa było utrzymywanie przez zabitego stosunków miłosnych z Kałyną Wojtuk, o której rękę starał się bezskutecznie wspomniany wyżej Hubczuk. Obaj zostali aresztowani, dalsze dochodzenia w toku.

Szkło z pierogami jako środek do pozbycia się męża. Dnia 13 bm. Jełena Franczuk z Zadubniec p. Sniatyn w zamiarze dokonania skrytobójczego morderstwa na swym mężu Iwanie podała mu do spożycia pierogi z kartoflami, napełnione częściowo szkłem tłuczonym. Mąż po zjedzeniu pół miski pierogów, napełnionych szkłem, dostał ból żołądka i dnia 14 b. m. odwieziono go do szpitala w Sniatynie. Zaczęła małżonkę aresztowano.

Wielki pożar. Dnia 12 bm. wybuchł wielki pożar u Danyła Hawtereniuka w Czornobiej p. Horodenka, pożar zniszczył mieszkanie i całkowite zabudowanie i następnie przenosił się na dom sąsiada J. Szyszkowskiego i zniszczył równocześnie całkowite zabudowania. Pożar spowodowała żona Hawtereniuka, gdyż paliła w piecu chlebowym i suszyła tam drzewo. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Polski Teatr im. Moniuszki urządził w dniu 11 bm. „Bigos Artystyczny“. Na program składały się kuplety, śpiewane przez p. Żeligerową, z dużym znawstwem i rutyną. p. Hudzikiewiczowa odśpiewała z zupełnym powodzeniem arję z Hugonotów. Wesoły nastrój wywołały piosenki p. Dawidowicza oraz efektowny charleston, odtąńczony przez pp. Fiedlerównę, Piskozurkę i Dawidowicza. P. dyr. Helleński wygłosił nader udatny prolog; loteria i tańce do białego ranka zabawiły liczną publiczność stanisławowską. Czysty dochód z tej miłej imprezy został przeznaczony na odbudowę gmachu teatralnego.

Drohobycz, w maju.

Cerkiew w Jasienicy Solnej pod Drohobyczem, padła ofiarą pożaru. — W Neudorfie spłonęły dwa domy i dwie stodoły.

(hl.) Z nastaniem pory wiosennej mnożą się w katastrofalnych rozmiarach, szczególnie po wsiach, pożary, które kroniki policyjne coraz częściej notują.

Ostatnio terenem niezwykle groźnego pożaru była wieś Jasienice Solne powiatu drohobyckiego. W dniu 15 bm. o godz. 20 wybuchł tam pożar w cerkwi gr. kat. Ogień powstał od palącej się świecy, którą pozostawił obok ołtarza dozorca cerkiewny Fred Hołubinka, po odprawieniu ceremonii pogrzebowych przez miejscowego proboszcza. Ołtarz momentalnie stanął w ogniu, od którego zajęły się następnie dalsze urządzenia wewnętrzne, pociągając za sobą całkowite zniszczenie świątyni. Miejscowy oddział straży pożarnej rozpoczął natychmiast akcję ratowniczą, która szła w kierunku niedopuszczenia rozszerzenia się ognia na sąsiednie zabudowania, co się im też udało.

Straty wynoszą 110.000 zł.

Wieśniacy ciekawie komentują powyższy wypadek pożaru. Twierdzą mianowicie, że jest to zniszczeniem „klatwy“, rzucanej na cerkiew przez dwóch mieszkanców wsi, którzy chcąc się pewnego wieczoru, tydzień przed pożarem pomodlić, zastali drzwi cerkiewne zamknięte. Wówczas jeden z nich w przystępie gniewu wypowiedział słowa: „Oby się ta cerkiew rychło spaliła“.

W następnym dniu niemniej groźny po-

SPRAWY GOSPODARCZE.

PLACE ROBOTNICZE. Wskaźniki realnych plac robotniczych w pierwszych trzech miesiącach b. r. wynoszą: styczeń — 115,5, luty — 110,2, marzec — 116,7. Koszta utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosiły: w styczniu — 105,5, rozpięcie + 10,0, w lutym — 108,2, rozpięcie + 2,0, w marcu — 105,6, rozpięcie + 11,1.

Wysokość rozpięcia uzależniona jest od ceny artykułów spożywczych przede wszystkim, bowiem dział tych artykułów, przy obecnej metodzie obliczania wskaźnika kosztów utrzymania, stanowi około 50 proc. ogółu kosztów utrzymania.

Niskie ceny artykułów spożywczych stwarzają podwyżkę plac robotniczych realnych i w ten sposób dopomagają do utrzymania niskich cen na artykuły przemysłowe na rynku wewnętrznym.

Obecna wyższa cen mięsa i częściowo chleba równoważy się sezonowym spadkiem cen na artykuły nabiałowe i nie stanowi przeto obawy wpływu tej wyższości na obniżenie realnych plac.

CENY DREWNA. Izba Przemysłowo-Handlowa w Lwowie podaje następujące ceny średnie targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadunkowa w województwach Lwów, Tarnopol i Stanisławów: drewno dębowe: kłose od 3 m. długie i wyżej, od 50 cm. średnicy, kl. I — 150 zł., kl. II — 100, kl. III — 65 zł., 40 do 49 cm. średn., 125 zł., 100 — 65, 30 do 39 cm. średn. — 90—60 zł. 20 do 29 cm. średn. i wyżej — 30 zł. materiał rżnięty 3 m. dług. i wyżej bously w bloki złożone — 250 — 200 zł., brusy nieobryznane — 165 — 120 zł., deski nieobryznane 150 — 105 zł.,

deski i brusy obrzynane od 1 i pół m. w górę — 260 — 230 zł., deski i brusy obrzynane od 1 m. dług. zwykle krajowe — 180 — 120 zł., fryzy krótkie — 260 — 220 zł., fryzy długie — 280 — 240 zł., deszczulki i fryzy posadzkowe — 11,75 — 10,50 zł., drewno jesionowe: kłose od 3 m. i wyżej długie, wymiary inne jak przy drewnie dębow. — 140 — 100 zł., 95 — 65, 50 zł., materiał rżnięty 3 m. dług. i wyżej bously 230 — 185 zł., brusy nieobryznane 180 zł., deski nieobryznane 165 zł., deski i brusy obrzynane 130 zł.; drewno brzoście: kłose od 3 m. i wyżej długie, wymiary jak wyżej — 70 zł., 50 zł., materiał rżnięty bously — 150 zł., brusy nieobryznane i deski — 120 zł., deski i brusy obrzynane od 1 i pół m. dług. i wyżej — 100 zł.; drewno jaworowe: kłose od 3 m. i wyżej długie, od 50 cm. średn. do 40 cm. średn. — 130 zł., 25 do 29 cm. średn. — 65, 30 do 39 cm. — 90 zł.; drewno bukowe: kłose zdrowe tartaczne — 50 zł., materiały rżnięte nieobryznane — 100 zł.; drewno olchowe: kłose 3 m. długie i wyżej 22 do 29 cm. średn. — 55 — 40 zł., od 30 cm. w odczubie i wyżej 80 — 50 zł., materiał rżnięty od 2 m. dług. i wyżej, 13 mm. grub., 10 cm. szer. i wyżej — 165 zł., 20 mm. grub. 155 zł., 26 mm. grub. 150 zł.; drewno brzoście: kłose wymiary jak przy drzewie olchowem 50 zł., 70 zł.; drewno osikowe: od 1,10 m. dług. i wyżej, do 21 cm. w odczubie — 45 zł., od 22 do 29 cm. w odczubie — 65 zł., od 30 cm. w odczubie i wyżej — 70 zł.; drewno opałowe: 10.000 kg. drewna przeschniętego bukowego, grabowego i jaworu — 350 zł., osikowego — 275 zł., sosnowego — 340 zł., jodłowego i świerkowego — 275 zł.

Przeniesienie Szkoły Podchorążych.

Istniejącą u nas od lat kilku Szkołę podchorążych rezerwy piechoty przeniosło Min. Spr. Woj. do Zambrowa, Ziemi Łomżyńskiej, a wolne koszary zajmie w części Szkoła zawodowych podoficerów K. O. P-u, resztę budynków przeznaczono na cele wypoczynkowe dla oficerów jako sanatorium.

Mosty: kolejowy i drogowy.

Warto też przypomnieć, że długoletnie, skomplikowane rokowania o ustalenie granicy polsko - rumuńskiej, chociaż niepomyślnie dla tego zakątku Podola, zostały jednak w zeszłym roku ukończone. Czas zatem najwyższy, by przystąpiono wreszcie do ułożenia prześięd na odbudowanym przed dwoma laty filarze po rumuńskiej stronie i wznowienia ruchu kolejowego, łączącego Zaleszczyki z Kołomyją z jednej a Łużanami z drugiej strony. Linja ta kolejowa jest od 10 lat martwa.

Konieczne jest także rozpoczęcie odbudowy po polskiej stronie zniszczonego w okresie wojny mostu drogowego i zaprowadzenie wreszcie małego ruchu granicznego, potrzebne tak dla właścicieli, mających swe pola po rumuńskiej stronie, jak i dla letników w celach wycieczkowych.

Znacznym ułatwieniem będzie w tym roku dla wycieczkowców możliwość przeprawiania się na przeciwległy brzeg do rumuńskich wsi Zwiniacze i Kreszczatyk, znajdujących się na dominującym nad półwyspem zaleszczyckim wzgórzu, skąd rozlega się wspaniały widok na północną równinę podolską i we wschodnim kierunku, na pięknie wijącą się wśród wsi i jarów szeroką, mieniącą się w słońcu wstęgę Dniestru. Mianowicie miejsce przejściowe, istniejące dotychczas za mostem kolejowym na krańcach miasta, przeniosą niebawem władze polsko - rumuńskie obok mostu drogowego, w pobliżu centrum mieszkań letników, skąd łodziami po kilku minutach znajdą się ci na przeciwnym brzegu.

(a—z.)

Więści z Zaleszczyk.

WIZYTACJA PANA WOJEWODY.

Pan wojewoda Muszyński, przybywszy poraz pierwszy do Zaleszczyk, nie ograniczył się na zwiedzeniu podległych mu urzędów i instytucji; ale zbadał dokładnie po oglądnięciu miasta przyczyny zastoju w jego rozwoju, przyjął liczne delegacje, a uznawszy słusność przedłożonych mu próśb przyrzekł pomoc w niejednym kierunku. Szczegółowe zajęcia się p. wojewody wieloma sprawami budzi nadzieję w lepsze jutro.

Zarządzenia Starostwa.

Starosta p. Krzyżanowski, dbający gorąco o należyty rozwój uzdrowiska, czego złożył już liczne dowody, wydał słuszne i bardzo potrzebne zarządzenie w sprawie radykalnego oczyszczenia miasta, usunięcia ruin wybudowania publicznych miejsc ustępowych i wielu innych potrzeb a ujął te polecenia w 29 punktach. Dotychczasowa energia p. starosty daje gwarancję, że zarządzenia jego nie będą tylko na papierze, ale zniewola Magistrat do wykonania ich do ostatniego punktu

Jubileusz Lechji.

(m.) Rok bieżący jest jubileuszowym okresem L. K. S. Lechji. Po odbyciu szeregu imprez hokejowych, lekkoatletycznych i piłkarskich najbliższej niedzieli odbędzie się o godz. 11.30 w salach Tow. gim. Sokół-Macierz przy ul. Sokola

UROCZYSTA AKADEMJA,

stanowiąca główne święto sympatycznego jubilat.

Lechja, to zespół ludzi, pracujących nad fizycznym i sportowym wychowaniem młodzieży, mimo ciężkich warunków materialnych, ludzi, kochających gorąco swą bawę, mimo wielu niepowodzeń i braku szmatych sukcesów.

Lechja stanowi organizację, prawie o podobnym rodzinnym — której członkowie kochają swą macierz, mimo chmurnych i górnych chwil. Nie zrażają się oni niepowodzeniami, i ogromem piętrzącej się przed nimi pracy, lecz bezimiennie i cicho pracują dla wielkiej idei, jaką jest zdrowie narodu, dżentelmentwo walki sportowej i upragnione zwycięstwo.

Redakcja naszego pisma składa jubilatowi najserdeczniejsze życzenia, jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju na własnym już boisku i odegrania w sporcie polskim tej roli, na jaką Lechja od dawna zasłużyła.

Po wprowadzeniu piłki nożnej, jako gry młodzieży, w Sokole - Macierzy, i szkole realnej i IV gimnazjum, oraz po założeniu L. K. S. Czarni (lata 1901—1903), w czasie zimy z roku 1903 na 1904 pod kierownictwem p. Józefa Nawrockiego, obecnie pułkownika Korpusu Kontrolerów, naówczas ucznia VI klasy gimnazjum na Lyczakowie, organizuje się Kółko młodzieży sportowej, która przyjmuje nazwę „Lwowski Klub Sportowy Lechja”. Organizuje on na wiosnę r. 1904 drużynę, rozgrywającą zawody z Czarnymi, IV Gimn. i II. Szkołą Realną. W roku 1905 wyjeżdża drużyna Lechji do Stryja, jest to pierwszy wyjazd drużyny piłkarskiej do innej miejscowości. W r. 1906 zdobywa drużyna Lechji mistrzostwo Lwowa, dyplom zaś jej wręczony przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych podpisany jest przez mecenasów sportu: pp. Cetnera, Christelbauera, Chojnackiego, Hemmerlinga, Piaseckiego i Radwanickiego. Kapitanem ówczesnej drużyny był Maks Dudryk. Od tego czasu klub wzrasta stale i z końcem sezonu 1906 liczy już 3 drużyny piłkarskie. Rok 1907 zamyka pierwszy okres istnienia klubu.

Dzień 3 Maja 1907 urządzony z inicjatywy Tow. Zabaw Ruch., Lechji i Kółka Sport. IV. Gimn. obejmował w programie zawody piłkarskie, w których zwyciężyła komb. drużyna Lechji i IV. Gimn. przeciwko Czarnym. Ze zwycięskiej jedenastki z inicjatywy prof. Piaseckiego powstaje nowy klub, nazwany Pogonią na propozycję Maksa Dudryka. Po chwilowym zastoju w pracy organizacyjnej jesienią 1907 młodszy członkowie, rekrutujący się przeważnie z VI Gimn. na nowo organizują się, uprawiają piłkę nożną i lekkoatletykę. Duszą tej drużyny jest Tadeusz Dudryk, oraz Radnicki, Tarnawski, Kruczkowski i inni. Prezesem klubu zostaje wybrany prezes Sokola dr. Czarnik.

W zimie 1907 na 1908 uprawia drużyna Lechji grę w hokeja na lodzie na Stilerówce i na boisku Sokola. W roku 1908 dysponuje Lechja czterema drużynami piłki nożnej, drużyną hokejową na trawie panów i dwoma drużynami hokejowymi pań. Wszyscy uczestnicy uprawiają pilnie lekką atletykę, dowodem czego jest zwycięstwo w r. 1910 w biegu na przelaj, urządzonym w Stryju i zajęcie pierwszego miejsca w drużynowym biegu na przelaj, urządzonym 9 października 1910 przez Tow. Z. R. we Lwowie. Klub rozrasta się liczebnie. Posiada 8 drużyn piłki nożnej i około 50 lekkoatletów. W miesiącu wrześniu tego roku gra Lechja w Krakowie z Cracovią. Rok 1911 przynosi dla klubu niespodziankę w postaci zakazu ze strony Sokola-Macie-

rzy używania ich boiska. Przez dwa lata tuła się Lechja na polach Lonszanówki i Baucówki. Mimo tego nie upada na duchu, stara się o utrzymanie i dalszy rozwój piłki nożnej i lekkiej atletyki. W roku 1912 wyjeżdża po raz drugi do Krakowa na zawody z Cracovią i Landą. (Przegrywając oba spotkania). Dzięki poparciu pp. drów Hohnackich uzyskuje zezwolenie uprawiania ćwiczeń sportowych na boisku T. Z. R. Już w tym czasie czynione są starania o grunt pod własne boisko, wszelkie jednak zabiegi dla braku poparcia i dla braku ludzi wpływowych pozostają bez skutku. Z wiosną 1913 powraca Lechja z powrotem na boisko Sokola, wyłaniając dalsze sekcje, a mianowicie: narciarską, tenisową, turystyczną. Narciarze (Tyrowicze, Uminowicze, śp. Adam Czarnik) w roku 1913/14 urządzają wycieczki w Tatry, Alpy Rodniańskie i Czarnohorę. W sezonie roku 1914 zdobywa drużyna piłki nożnej mistrzostwo klasy B, wchodząc temsamem do A klasy Polskiego Związku.

Wybuch wojny światowej zastaje Jubilata w pełni pracy. Skromne fundusze klubowe (koron 508, zebrane ze składek członków, przeznacza się na ostat. przedwojennem posiedzeniu Zarządu za radą prezesa Ludwika Tyrowicza, obecnie członka honorowego, na rzecz formujących się Legionów, do której wstępuje gremjalnie część członków, wolna od służby w armii austriackiej.

OKRES POWOJENNY.

W czasie wojny Lechja zamiera, a jej członkowie zasilają szeregi innych klubów, gdyż większa część młodzieży była na froncie.

Dopiero w r. 1922 rozpoczyna się wzmożona działalność. Zorganizowana sekcja piłki nożnej, składająca się prawie wyłącznie z graczy młodych (co jest wybitnie charakterystyczną cechą kierownictwa klubu) już w lipcu tego roku posiada 8 drużyn, grających na boisku Sokola-Macierzy. W sierpniu tego roku wyjeżdża I drużyna Lechji na zawody do Rumunii, gdzie godnie reprezentuje sport polski. Jest to pierwszy wyjazd drużyny polskiej za granicę.

W roku tym zaczynają się organizować inne sekcje, jak tenisowa, lekkoatletyczna, gimnastyczna. W r. 1922 rozwija się klub wspaniale, napływ członków jest bardzo duży i liczba ich osiąga 600. Niestety, spotyka Lechję nowy cios. Sokół-Macierz zabrania używania boiska. W następnym roku przysparza Lechję 40 pułk Strzelców lwowskich ińczy swego boiska na przeciąg 10 lat za zgodą Dowódcy Okręgu, na co zostaje sporządzony kontrakt. Dzięki poparciu płk. Wł. Langnera, Lechja wraz z 40 p. p. urządzają wspólne boisko na Pohulance.

Klub związał się serdecznymi węzłami przyjaźni z pułkiem strzelców lwowskich, którego każdorazowy dowódca jest I. honorowym wiceprezsem klubu. Po długich staraniach dostaje klub w dzierżawę 8 morgowy teren pod boisko na polach Bogdanówki użyczony od gminy miasta Lwowa, jednak w krótkim czasie zostaje grunt ten odebrany i w zamian dostaje Lechja ośmiomorgowy teren na park sportowy przy drodze stryjskiej obok stadjonu „Czarnych”. Teren ten dzięki wysiłkom członków zostaje w listopadzie ub. r. zdrenowany w całości, w roku bieżącym zaś przystępuje Lechja do niwelacji i oparkowania terenu, mając nadzieję jesienią oddać boisko do użytku wielkich zastępów młodzieży klubowej i akademickiej, gdyż w myśl nakazu Wojewody i Dowódcy Okręgu Korpusu park sportowy rozbuduje wraz z Akademickim Związk. Sportowym jako współwłaścicielem.

W roku bieżącym kierownictwo Klubu objął prof. Ludwik Żeleński, jako prezes, oraz pułk. Gigel-Melechowicz, jako I-szy wiceprezes. Mamy nadzieję, że Lechja w tym roku spełni swe zaniary i na własnym już boisku kontynuować będzie swą pracę.

Francuski mistrz tenisa.



(xy) Francuski mistrz tenisa Lacoste (nasza rycina) przybywa do Niemiec, aby rozegrać szereg matchów z najlepszymi graczami niemieckimi. Będzie to pierwszy występ Lacoste'a w Niemczech.

Czarni — Pogoń.

Najbliższa niedziela przyniesie miłośnikom sportu piłkarskiego nielada sensację. Na boisku Pogoni odbędzie się sensacyjne spotkanie o mistrzostwo Ligi pomiędzy drużynami Czarnych i Pogoni. Odwieczni ci rywale będą walczyć o prymat w piłce nożnej w okręgu lwowskim oraz o cenne punkty w mistrzostwie Polski. Bliższe szczegóły tego spotkania omówimy w następnych komunikatach, narazie podajemy jeszcze, że przedsprzedaż biletów po cenach znacznie niższych odbywa się już we Firmie Maraton przy ul. Akademickiej oraz w aptece dra Stenela pl. Marjański (gmach Szprechera).

Wale Zebranie Sekcji piłki nożnej I. L. K. S. Czarni, odbyte dnia 22 bm., wybrało następujący Zarząd: kierownik dr. Zygmunt Rucker, sekretarz Bronisław Darski, skarbnik Walenty Koniewicz, gospodarz Tadeusz Fiszer, kapitan sportowy kpt. Juliusz Müller, członkowie Zarządu kpt. Tadeusz Kowalski, Adam Krzeczunowicz, Edward Wyżykowski.

Zapiski.

SYGRYDA UNDSSET. „Krystyna, córka Lawrnsa“, cz. III. „Krzyż“ nakł. „Roju“.

Jest więc wreszcie trzecia i ostatnia część potężnej trylogii. Już z powodu ukazania się pierwszych dwu części krytyka polska nie szczędziła słów zachwytu.

Teraz, kiedy ukończona została całość trylogii, mamy możliwość ogarnięcia całości kształtu wielkiego dzieła.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetry (szer. 76 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
1 wiersz w tekście	0.75
1 wiersz w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe)	0.60
1 wiersz w nekrologach	0.50
1 wiersz za tekstem	0.18
Ogłoszenie drobne za słowo	0.10
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0.20

Ogłoszenia drobne dla poszukujących pracy — słowo 0.05
 Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej 1.00
 niedzielę najmniej 1.50
 Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
 GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. Herman Barbag
 ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5.
 UL. KRASICKICH L. 18. 2319

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
 ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną).
 Telef. 31-30. Lampa kwarcowa djathermia. 2112

Dr. I. HESCHELES Specjalista chorób dzieci
 przeniósł ordynację na ul. Akademicką 26. Tel. jak dawniej 16-11. Szczep. ochronne przeciw ospie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein
 b. elow. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 21337

NERWOL
 Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw
REUMATYZMOWI
 klęciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
 Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
 Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

„SZWALNIA“
 Lwów, Kłuszyńska 9
 przyjmuje do wykonania wszelkiego rodzaju bliznę męską, tak z własnych, jakoteż powierzonych materiałów. Ceny najniższe. W razie niezadowolnienia — zwrot wartości materiału. 2318

SPIESZCIE PO APASZKI I ŻABOTY
 PRZEŚLICZNE KOLORY I SENSACYJNE CENY
do Źródła Pończoch
MÜNZERA RYNEK 14
 2426

Nadszedł świeży transport wzmocnionych gum
„Semperit“
 tel. 74-96 „Auto-Centrała“ Jagiellońska 8. 2323

Baczność! Pensjonaty i wyjeżdżający na letniska!
 Poleca się wszelkie artykuły kolonialne, delikatesy i spożywcze — po cenach reklamowych. — Towary I-szej jakości.

HERMAN MEHR
 Lwów, Kaźmierzowska 17, telef. 51-18.
 Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 2109

Jak jedwab delikatne,
 Jak żelazo trwałe
 Jedyne tylko „OLLA“
 Są tak doskonałe! 2078

ROWERY
 najnowszych modeli 1929, oryginalne angielskie „Pucha“ i „Zawadzkiego“ po cenach fabryczn. Odpowiedzialnym klientom na długoterminowe spłaty miesięczne. — **DOM TOWAROWY „UNIWEERSAL“**, Lwów, Akademicka 14. Tel. 74-80. — Zamiejscowym na żądanie wysyłamy bezpłatnie ilustrowane cenniki. 2062

HURT. Rakiety krajowe, angielskie, francuskie już od zł. 30— piłki od 2-75, prasy, obuwie tenisowe, Foot-balle, buty, dresy i wszelkie przybory do sportu najtaniej u firmy — **JAKOB ROSENMAN**, Lwów, Akademicka 26. 24280

CERTAN
NISZCZY PLUSKWY
 i zabija pasożyty zwierząt domowych.
„ZELIO“
PASTA I ZIARNA ZATRUTE
 zupełnie pewne środki do tępienia szczurów i myszy.
 Do nabycia w Aptekach, Drogerjach, Towarzystwach rolniczych, a w braku tamże — zwrócić się do firmy:
JÓZEF KARRACH
 Lwów, Kościuszki 18. 2293

Prez. 18.348/29.
KONKURS.

W państwowym zakładzie wychowawczopoprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy op. i kolej. Nowe miasto koło Przemyśla jest do objęcia od dnia 1 lipca 1929 posada nauczyciela - kierownika miejscowej szkoły zawodowej, warsztatów i elektrowni.
 Do tej posady przywiązane są pobory VII. stopnia sł. urzędników państwowych i świadczenia dodatkowe, tj. mieszkanie służbowe, działka gruntowa, uzupełnienie poborów z innych funduszy do VII. stopnia płacy i dodatek za kierownictwo szkołą zawodową
 Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatów należy wnosić (ewentualnie w drodze służbowej) do Prezydium lwowskiego Sądu Apelacyjnego do dnia 10 czerwca 1929 r.
 Lwów, dnia 18 maja 1929.
 2316 Czerwiński mp.
Meble na Raty! udziela na dogodnych warunkach znana firma **MÜNZER** — Rejtana 4. Telef. 67-91.
 (Osobny oddział urządzeń biurowych). 2240

PERLAKI KASPRA
 Walce, Kamlenie, Turbiny, Motory, Dynama, Transmisje, Pasy, Obrabiarzki i inne maszyny poleca
„PILOT“, Lwów, Batorego 4.
 1370

GWARANTOWANE ROWERY
 I-szo rzędnych marek angielskie BOWDEN, francuskie SPINKS, austriackie PUCH na długoterminowe raty poleca
D.T. M. Okoń Warszawa, Zielna 11
 Żądacie ilustrowanych cenników na sezon bieżący.
 Posiadamy również na składzie wiele innych przedmiotów niezbędnych w każdym domu. 2320

ROWERY
 Światowej marki PREMIER, MEG, LIFAG i wiele innych, oraz wszelkie części rowerowe jakoteż artykuły sportowe, rowery i auta dzieciinne w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca firma
FONOSPORT skład gramofonów i płyt
 GRODECKA 52. Telefon 64-86. 2251

HURT. Rowery Waffenrad-Steyr inne, jakoteż płaszcze, węże i wszelkie części rowerowe do wszystkich systemów poleca najtaniej najstarsza firma — **JAKOB ROSENMAN**, Lwów, Akademicka 26. 24279.

Międzymiastowe transporta meblowe specjalnym AUTOMOBILEM MEBLOWYM skutecznie prędko i fachowo 22621
Biuro spedycyjne ROSANES i PARTER
 Lwów, ulica Legionów 25, telef. 7-49 i 35-31.

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista
Wclif ulica Sobieskiego 1. 2. 2001

Pinomethyl zarej. w Min. Spraw Wewn. Nr. 1198
GDY KATAR
 Cena zł. 1.75 poleca się Cena zł. 1.75
PINOMETHYL
PINOMETHYL jest środkiem przeciw katarom nosa i krtani, chrypcy, kaszlowi i duszności. **PINOMETHYL** używa się przy katarze. **PINOMETHYL** jest znakomitym środkiem desynfekcyjnym dróg oddechowych — chroni od chorób infekcyjnych nosa, gardła i piersi. **PINOMETHYL** używają dzieci, starcy, wszyscy! Winien być w każdym domu! — Cena 1.75. Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce. Zast. na Wsch. Małop. „OZON“ Lwów. 24153

DO WYNAJĘCIA kilkanaście pokoi w rzeczywistości położonej w centrum miasta przy najbardziej handlowej ulicy miasta. Mieszkania te nadawałyby się w pierwszym rzędzie doskonale na biura, lokale handlowe lub ewentualnie mieszkania prywat. Bliższa wiadomość: **Szymon Sold**, Lwów Kaźmierzowska 29 24283

Czytajcie „Wiek Nowy“!

LOKALE

ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, komfort i sklep za rocznym czynszem. Wyspiańskiego 38. — 23982

POKÓJ frontowy umeblowany, łazienka, telefon do użytku przy spokojnej rodzinie, dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. — Listopada 11 B. II. piętro drzwi 12. Oglądać od 3-5. — 23267

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia: Częstochowska 15. — 24175

ŁADNY, słoneczny pokój z prawym uczynia kuchni do wynajęcia: Supińskiego 8, lewy parter. — 24144

DUŻY pokój frontowy naprzeciw Parku Stryjskiego bez mebli, w kamienicy z nowoczesnym komfortem do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „65 zł.“ — 24132

DO SZCZĄWNICY poszukują wspólnicy izraelitki do mieszkania. Zgłoszenia pod „tupiec“ Administracja Wiek. — 23916

DUŻY frontowy ładny pokój umeblowany, dla solidego pana lub pani z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sapieży 49, III. piętro na prawo — 23926

DWA pokoje na biuro lub ordynację, telefon, śródmieście. Zgłoszenia ulica Batorego 36 parter 4-6 pop. — 23858

POSADE rządowa wyrobłą za natychmiastowe wynajęcie pokoju i kuchni za czynszem miesięcznym. Listy do Administracji pod „Helenka“. — 24039

POKÓJ i kuchnia słoneczna od 1 czerwca do wynajęcia za dwuletnim czynszem obok toru kolejowego u konduktora Kowala Zniesienie 675. — 24061

POKÓJ balkonowy, elektryka z całym utrzymaniem od pierwszego do wynajęcia, wspólny pokój dla panny z wikie mazar. Gołaba 4. I. p. — 24011

SKLEP z 3 magazynami przy ul. Gródeckiej do wynajęcia. Administracja Wiek pod „Najem 75“. — 24046

UMEBLOWANE mieszkanie z kuchnią, łaz., rzeki, nabił w domu, Podkarpat. Zgłoszenia „Cena przy ślepna“, „Nowa Reklama“ Batorego 26. — 24278

IWONICZ. — Pensjonat „Swit“ obok Grażyny. — Pierwszorzędna kuchnia, także dietetyczna. Pokoje słoneczne. Informacje we Lwowie: Telef. 3-52 lub Tel. 37-10. Od 27 maja „Pensjonat Swit Iwonicz“. — 24281

HREBENOW piękna leśnica górską okolica do wynajęcia pokoje umeblowane, obłady na żądanie, — czerwca ceny niższe od 40-100 zł. pokój. Bukowczyk, Hrebienów. — 2314

ODSTĄPIE trzypokojowe mieszkanie Sapieży — za zwrotem kończących wydatków. Zgłoszenia Wiek „Okolo 650 dol“. — 24262

LOKAL frontowy obszerny nadający się na jakiegokolwiek przedsiębiorstwo oddam do dyspozycji. — Spółka, dzierżawa, lub odstąpię. Niski czynsz. Zgłoszenia od 7-9 wieczór. Gródecka 89, I. p. na prawo. — 24268

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Nabelaka 8 — I. p. lewa. — 24267

SKROMNY pokój dla starszego pana (emeryta może być wspólny Szumlański 11, dozorca wskaże. — 24268

DO wynajęcia jest dom — pokój kuchnia i ogród czynsz dwuletni 1200 zł. na Kleparowie, wiadomość u budnika na rampie kolejowej koło kościoła. — 24195

ZA półrocznym czynszem do wynajęcia pokój z kuchnią w Rzędnie Polskiej u Józefa Sendulki. — 24197

POSZUKUJE 4 pokojowego mieszkania słonecznego z komfortem, dom przedwojenny. Listy do Wiek Kupno 4. — 24199

POKÓJ frontowy umeblowany I. piętro, zaraz do wynajęcia, Mikołaja 11 — drzwi 5. — 24200

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 1 czerwca dla chrześcijan, ulica Dąbrowskiego 12, parter — drzwi 1. od 11 do 5. — 24204

JEDNA stancja słoneczna do wynajęcia, czynsz z góry. Kleparów ul. Rejtana, Warchałowska, od Pelty. — 24217

POKÓJ umeblowany, kuchnia, komfort dla bezdzietnych do wynajęcia — Piotra 25, drzwi 4. — 23929

MIESZKAN kilkanaście — 3-4-5-6 pokojowe ma do wynajęcia Biuro „Przyszłość, Chorażczyzna 10, — telefon 7355. — 23958

DWU osobowy pokój dla zamożnych do wynajęcia Łackiego 8, Hermanowa. — 24026

POKÓJ z komfortem do wynajęcia, Kochanowskiego 26, III. p. lewa. — 23931

POKÓJ umeblowany pełny komfort wchód z przedpokoju z używaniem łazienki panu na stanowisku od 1 do 7. Domagaliczów 9, II. p. na prawo. — 24179

POKÓJ elegancko umeblowany do wynajęcia od zaraz, wejście z klatki schodowej, ul. św. Piotra 25. — II. p. drzwi 16, między godziną 2-5. — 24187

POKÓJ frontowy umeblowany dwu osobowy z utrzymaniem do wynajęcia, Mikołaja 19, parter lewy. — 24191

POKÓJ z klatki schodowej Panu wynajmę — między 1-4, 7-8 Łyczakowska dziesięć I. p. — 24251

DWULETNI czynsz lub odstępn 300 dol. dam za 1 lub 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu pod „Słoneczna“ Adm. — 24254

150 złotych pokój z utrzymaniem, Teatryńska 9, dozorca wskaże. — 24255

POKÓJ frontowy umeblowany, słoneczny od zaraz do wynajęcia. Szeptyckich 14. I. p. — 24243

DWIE ubikacje dla bezdzietnych przemysłowo — mieszkaniowe do wynajęcia, czynsz roczny, Na Bajkach 21. — 24244

DWA pokoje parterowe z kuchnią na zamianę zaraz katolikom. Listy do Wiek pod „Gospodarze“. — 24241

ZA skromny pokój wyuczone fryzjerstwa damskiego i dam fortepianu do użytku. Listy do Admin. Wiek pod „Artysta“. — 24236

POŻYCZĘ 200 dolarów za skromny pokój tylko śród mieście. Listy do Administracji Wiek pod „Spokojny“. — 24237

KTO weźmie kawalera z fortepianem na mieszkanie tylko śródmieście. Listy do Administracji Wiek pod „Arfa“. — 24238

ELEGANCKI pokój frontowy od 1. czerwca do wynajęcia. Ziemiakowskiego 14, II. p. na lewo, boczna Badenich. — 23961

ELEGANCKO urządzony, słoneczny pokój (dwa) posciół, obsługa, całodziennie (częściowe) utrzymanie — wynajmę panu (dwom) na stanowisku. Listy pod „Legjonów“ Admin. Wiek. — 24290

POKÓJ elegancki, umeblowany, osobny wchód zaraz do wynajęcia. Reja 9, II. piętro, drzwi prawe. — 24293

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia od czerwca. Nenckio 4, u gospodyni. — 24297

WYNAJME duży pokój — frontowy umeblowany dla 2-3 panów lub panien z utrzymaniem lub bez. Karła 2/II. p. Frankel. — 24223

POKÓJ frontowy, umeblowany, elektryka — osobny wchód, zamożnemu panu wynajmę. Gliniańska 6, lewy parter. — 24228

UMEBLOWANY pokój od 1-go czerwca do wynajęcia Lelewela 3, parter. — 24225

KAWALERSKIE mieszkanie dwupokojowe, umeblowane, słoneczne, frontowe, wchód z chodów odnajmę osobom z referencjami. Zofii 27/II. p. — 24235

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIAN Bösendorfera, Förstera, Szredera, z angielską mechaniką 1 i 1/4 oktawy, nadzwyczajny sprzedam. Hanak, Piśsudskiego 21 I. p. — 24278

PÓŁ domu do sprzedania, 10 minut drogi od tramwaju. Bliższa wiadomość Barczakowski, Grunwaldzka 1. — 24230

ROWER używany sprzedam, 50 zł. Sykstuska 10, dozorca wskaże. — 24219

10.000 cegły z rozbiórki — sprzedam, ul. Lwowskiej Dzieci 44. — 24065

KAROSERJA autobusowa używana tania sprzedam. Zielona 45. — 24033

SPRZEDAM tania dom, sad, ogród, Kleparów rogatka, Winiarski. — 24109

ROWER mało używany w zupełnie dobrym stanie — sprzedam. Lwów, Boczna Piaskowa 5. — 23640

MAM do sprzedania bilard marki zagranicznej, wiadomość ul. Kleparowska Nr. 25. Lwów. — 23834

WOZKI i powozy okazują do sprzedania niżej cen własnych, Zielona 45. — 24031

ZARAZ do sprzedania: — Kredens, mały stół, szafa kuchenna, stół kuchenny, drabina składana. Zgłoszenia Łyczakowska 9. II. p. drzwi na prawo między 12 a 3-cią. — 24019

DO sprzedania dom murywany niewykończony, blachą kryty, składający się z pięciu ubikacji. Lewandówka, ul. Piastów 45, — Brzozowski. — 23971

SAMOCHÓD „Chewrolet“ okazujnie sprzedam, stan dobry. Zgłoszenia: telefon 68-60. — 24000

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaje; także na raty. Komisowy, Piśsudskiego 11. — 19657

DOM nowy drewniany 4 ubikacje cały wolny do sprzedania, ul. Poprzeczna boczna Kulparkowskiej Mann. — 24030

DO sprzedania lada sklepowa w dobrym stanie „tania“. Wiadomość Akademicka 23 Magazyn obuwia. — 24041

DOM do sprzedania z ogrodem 1 stajnia, 700 dol. — Lewandówka, Strzelecka 2. — 22354

Z POWODU nagłego wyjazdu, jest parcela do sprzedania, — wiadomość Droga Wulecka 64, mierzy 5-6 popoł. — 23849

KUZIENIA stelmarnia, dom z dziesięciu ubikacjami niewykończony pod dachem, mały sad, ogródek sprzedam 3 tysiący dolarów Hołosko Wielkie. Wiadomość Ruska 3, sklep z obuwem. — 24121

MASZYNE do pisania tanio sprzedam; Deckerta 2 Listopadski sklep. — 24174

KUPIE auto czterosoobowe nowa w ratach miesięcznych po 500 zł. Zgłoszenia tel. 6155. — 24156

BIURKO damskie mahoniowe okazujnie do sprzedania, Marcina 4. — 24147

Posad poszukują

BUCHALTER bilansista i korespondent poszukuje popołudniowego zajęcia. — Zgłoszenia „Prokurent ban kowy“ Administracja. — 23688

INTELGENTNA starsza wdowa szuka posady jako opiekunka do dziecka ewentualnie do towarzysysta starszej pani. Zgłoszenia do Administracji pod „K. H.“ — 2239

MŁODY szofer — mechanik, znający się na wszelkich urządzeniach elektrycznych, poszukuje prywatnej posady (najchętniej na Forda 1928). Łaskawe listy pod „Fachowiec 1871“ do Adm. Wiek. — 24240

INTEL młoda wdowa szuka posady do zarządu domem, sekretarki albo biurowej. Listy do Administracji dla „Polki“. — 24220

NIEMKA w starszym wieku, dobra wychowawczyni, nauczycielka, roboty ręczne, poszukuje posady. Wyjdzie chętnie na prowincję. Zgłoszenia do Wiek pod „Wychowawczyni“. — 9131

ZDOLNY młody subiekt — branży kolonialnej, spożywczej, poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia — Biuro dzienników Schorera Pasz Hausmana. — 24298

MAŁE zaufstwo w średnim wieku poszukują posady za dozorców możliwie z pomocą u gospodyni. Listy do Wiek pod J. S. — 24108

POMOCNIK fryzjerski z ukończonym kursiem damskim, poszukuje posady najchętniej na wyjazd. Listy do Administracji Wiek pod „Zeter“. — 24196

DUET zgrany poszukują posady od zaraz, w mieście lub na wyjazd, — pod „Konecsjonowany“. — 23841

SAMODZIELNA krawczywni z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy do Wiek pod „Gust“. — 24071

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, PIAC AKADEMICKI 3, TELEFON 12-61 poleca Francuski rodowite, nauczycielki z wyższą muzyką, języki francuski, niemiecki jak polski, matura gimnazjalna, nauczycieli, bony Niemki, Polki, freblanki, pielęgniarzy, zarządczyni, klucznice, kucharki, kuchmistrzy, cukierników, — ogrodników, szoferów, maszynistów, kowali, urzędników rolnych, lasowych, buchalterów, biuralistów, personel pensjonatów, restauracyjnych, sklepowy, folwarczny. — 24286

MŁODY zdolny, samodzielny kancelista lub magazynier poszukuje jakiegokolwiek posady od zaraz, za skromnym wynagrodzeniem, przyjmie także zastępstwo. Listy do Wiek pod „Kancelista“. — 24012

MŁODA czysta i uczciwa osoba z dobrą świadomością poszukuje miejsca dochodzącej, okolice Łyczakowa lub Żółkiewskiej. Listy do Wiek pod „Dochodząca“. — 24007

OSOBA wolna nie gardząca pracą szuka zajęcia do pomocy w gospodarstwie, interesie. Zgłoszenia pod „Prowincja HH do Administracji. — 2321

DO 30 MINUT na system amerykański prasnie, odświeża ubrania **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia**. Specjalność w czyszczeniu trench-coatów. **Lwów, Sykstuska 7. 1920**

INTELGENTNA panna posiadająca praktykę nauczycielską, kurs pisańia na maszynie poszukuje posady. Listy do Wiek pod „Wszehstronna“. — 24021

POCZĄTKUJĄCA maszynistka poszukuje bezpłatnej praktyki u adwokata. Listy do Wiek „Sumienia pracownica“. — 24183

Korespondencje

LIST 25 Engelkreisa spólnicy, czekam niedziela 12 pl. Gosińskiego. Naprocz w roku. — 24295

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński oraz inne dokumenty osobiste, Dęnes Józef. — 24044

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Bawa Ruską, Bida Włodzimierz. — 24094

ZGUBIONO 16 maja karło tramwajowa na nazwisko Maurycy Saft, Zniesienie 145. Uprasza się o zwrot pod adresem Löwenthal — Legionów 23 II. p. — 24284

ROZMAITE

FORTEPIAN, PIANINO — wypolęczyć na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska dziesięć. — 23610

DARMO! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączycie znaczek pocztowy na przesyłkę. — 2127

PLANY, kopie, grafiki, reklamy wykonam szybko, tanio. „Wzorowe wykonanie“ Adm. Wiek. — 23864

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. — 21323

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 21324

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupię, dopłacę najwyższą wartość; stare zęby kupię. Zakład zegarmistrzowski Anstiecher — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. — 23988

WSPÓLNIKA z kapitałem 200-3000 dol. poszukuje do rentownego — istniejącego przedsiębiorstwa autobusowego. Ewentualnie posada konduktora. Zgłoszenia Rosłauraacja Musiałowicz ul. Akademicka od 1-2 godz. — 2304

GDYNIA. Cukiernia, mleczarnia i jarska kuchnia, doskonale prosperująca. — Widok na morze. Zgłoszenia do wynajęcia. Gotówka potrzebna do objęcia 10.000 zł. Zgłoszenia do „Kurjera Poznańskiego“ w Gdyni dla „Cukieru“. — 23736

CZYTAM przyszłość z piśmami, rak, gwiazd, kryształowej kuli. Wyłączając osoboty, od 2-6. Wiśniewska, Stryjska 46, lewy parter. — 23851

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49. — 22935

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 20695

„PRAGA“ samochody osobowe — ciężarowe. Reprezentacja Jagiellońska 7. — Tel. 305. — 21353

STAROMODNE damskie zegarki przerabia na rękę zegarmistrz Baranowicz — Chorażczyzna 14. — 24214

NAJTANIEJ zegary, zegarki naprawia wzorowa pracownia zegarmistrzowska Mieczysława Baranowicza, Chorażczyzna 14. — 24211

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka z wiedzą praktyką odwołuje. Manikur u gr. ul. Boimów 6 II. p. Kantorowa. — 24211

AKUSZERKA — przyjmio panie, Józefata Nr. 3. — Deutschman. — 24231

PEASZCZE lekarskie, donalystyczne, fryzjerskie itp. najtaniej wyrabia znane źródło ochronnej odzieży zawodowej „Hygien“ Żółkiewska 45. Tel. 73-84. — 24035

DO MODNIARSKIEGO interesu przystępuje. Zgłoszenia pisemne „Korzystne“ Administracja. — 24296

Kupno-Sprzedaż

PORTJERY modne, Dywany, Narzuty, Chodniki. — Ceny fabryczne. Artystyczna Wytwórnia modnej dekoracji: WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 1848

AMERYKAŃSKĄ maszynę do pisania sprzedam za 100 złotych. Steyskal, Piekarska 17. 23924

DO SPRZEDANIA. W majątku ziemskim Kutkowiec, położonym obok Tarnopola są do sprzedania: 1) około 80 morgów lasu (czarnoziem) z zezwoleniem na korzennek — położonych wzdłuż gościńca murowanego z Tarnopola do Lwowa; 2) około 18 morgów częściowo wyrabianego lasu (czarnoziem) z zezwoleniem na korzennek. W majątku ziemskim Proniatyn, położonym około 5 kilometrów od Tarnopola wzdłuż gościńca murowanego z Tarnopola do Lwowa są do sprzedania: 1) około 26 morgów rpi czarnoziem. — Zgłoszenia skierować należy pod adresem „Rudolf Gall Filia Banku hipotecznego w Tarnopolu“. 24261.

PARCELA NA LEWANDOWCE frontowa, słoneczna 240 sążni, tania do sprzedania. Blizszych informacji udziela: Onyszkowicz 5. 23872.

SYPIALNIA WIEDENSKA w dobrym stanie za 900 złotych do sprzedania. Pl. Trybunalski I, II. p., na prawo. 24001

GRAMOFON szafkowy — oraz tubowy okazynie — sprzedam. Kolesza, Sykstyńska 23608

GRUNT budowlany, pół morga z parcelacji przy głównej ulicy, najlepszy punkt koło rogatki Zamarstynowskiej, sprzedam z powodu wyjazdu; nadaje się na fabrykę (doskonała woda) z rzeki lub parcelację. Oferty pod „10,000 dolarów“ do Adm. Wiek. 2022

SAMOCHOBY osobowe 2, 4 i 6-cio osobowe, okazynie do sprzedania. PILOT Lwów, Batorego 4. 16911

SPRZEDAM wózek dziecienny w dobrym stanie — Bobreckowa, Szumlańskich Nr. 6. 24221.

KUCHENKA gazowa prawie nowa za połowę ceny okazynie. Sklep Schlachtera Chorążczyzna 14. 24224.

DOM, ogród, dwieście sążni zaraz wolny cena 6000 zł. Parcele nas płaty od 20 zł. za sążeń sprzeda Rosenbaum, Sygniówka. 24225.

Z POWODU wyjazdu sprzedam duży dywan tania. — Magnes Piłsudskiego 1. 2. 24221.

UBRANIE granatowe, rąglan poniechły, sprzedam, Marka 18, piętro na lewo. 24234.

UWAGA! Budującym i przedsiębiorstwom budowlanym sprzedajemy różne materiały drzewne po niskich cenach na dogodnie spłaty. Skład **Freundlich i Frisch** Słoneczna 53. Tel. 58-47.

23984

PARCELE budowlane i willa 6 pokojowa z ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Towarzystwo Terenowe, plac Marjański 10; I. p. 22707

KONSERWATORY — na LODY dla cukierni i restauracji poleca Rentschner, Legionów Nr. 37; 20233

BRZUCHOWICE! Willa słoneczna blisko dworca o 7 ubikacjach, 3 werendach z sadem do sprzedania za 2000 dol. lub połówka za 1000 dol. Zgłoszenia w Adm. pod „Willa“. 24002

ŁÓŻECZKO dziecięce białe blaszane sprzedam. Grochowska boczna, — willa „Zofia“. 24192.

KOMPLETNA sypialnia w dobrym stanie do sprzedania. Sykstuska 58 a. Dozorca wskazuje. 24203.

SPRZEDAM dom z ogrodem, Lewandówka, Zamknięta 6. 24208.

ZIMNA WODA parcele słoneczne obok dworca, do godne spłaty. Wiadomość Rutowskiego 7. Notariat. — 23904.

PARCELA dwufrontowa słoneczna 153 sążni przy ul. Potockiego — Lewickiego do sprzedania. Wiadomość Bogdanówka 6 — Zeiger. 24181.

ROWERY używane kupuje, sprzedaje, naprawia. — Wszelkie części składowe najtaniej poleca „Elektromechanika“ Żółkiewska 59 24127

Parcele w Kulparkowie tanio

do nabycia. Wiadomość: Karol, Bernsteina Nr. 17, od 2—4. 23180

HANDEL towarów mierzonych, wraz z pokojem do śniadania, łącznie 5 ubikacji z towarami lub bez do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod 6.000. 24215.

SALONIK ładny kupię. — Zgłoszenia pod „Okazyjnie“ Administracja Wiek. 24246.

REALNOŚĆ piętrowa początek Żółkiewskiej, wolne 2—6 pokoi oraz lokal sklepowy, dochód 1700 dolarów wkład 7000 dolarów sprzeda Fuchs, Żółkiewskiego 10; 24126

SPRZEDAM kamieniczkę piętrową wolne mieszkanie. Pryma Marja, Zniesienie Nowe 532. 24083



NAJDOSKONALSZE

OZEKOLADKI

KARMELKI

CUKRY

JENERALNY PRZEDSTAWICIEL

DOM HANDLOWY R. WERTHEIM, Warszawa
UL. KRÓLEWSKA 18.

SPRZEDAM bezpośrednia dom, wolne mieszkanie, — wiadomość u właściciela. Zniesienie Nowe, Kościelna 546. 24178.

PARCELE zalesione pod budowę zabudowania. Zimna Woda. Wiadomość ul. Paulinów 17, Manastyrski. 24181

ŁÓŻKA żelazne, umywalki, szafki noene, miednicce, dzbanki, najtaniej poleca Rentschner, Legionów 37. 21732

DO sprzedania 10 morgów czarnoziem z zabudowaniem, kuźnią z naczyniem przy gościńcu, lasa i pastwiska z koncesją na sklep sprzedaż piwa obok Buska. Listy do Administracji pod „3500 dolarów“. 24168.

SKLEP spożywczy w śródmieściu z ładną wystawą, nadający się na inne cele do sprzedania. Wiadomość Pukas, Kubali 3/I. 24077

SPRZEDAM drzwi dwuskrzydłowe 250-61 ze szkłem 250-61 bez szkła, 240-85 krzyżowe, 240-85 szpaletowe. — Bożkowskiego 16, gospodyn. 24272.

NAUKA

WYUCZY kroju da utrzymanie za pomocą gospodarstwa, Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. — 24213.

INŻ. JUHREGO 24259

K U R S Y

SAMOCCHODOWE
Lwów, KOPERNIKA 54. Tel. 68—60.
ZAWODOWE I AMATORSKIE.

NA RATY KANAPKI rozkładane GOBELINOWE — 55 zł. FOTELIKI rozkładane 45. OTOMANY 55. — Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 21863

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie absolutnie germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy Administracji „Germanista“. 24252

Wolne posady

UCZNIA do nauki elektromonterskiej przyjmę; Lesniakowski, Chorążczyzna 10. 24170

PRZYJMĘ od zaraz pannę na rachunek za kaucją z utrzymaniem lub bez pensji wedle umowy pl. Hallicki (kiosk) obok Banku Hipotecznego. 24133

POSZUKUJĘ rozwoziela pieczywa. — Zgłoszenia do Adm. pod „Jan“. 23950

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje: kucharzy, kucharki do pensjonatów sezonowe, kelnerki, bony, gospodynie dworskie, służące na większą pensję, lokaja. 22612

CHŁOPCÓW do praktyki w handlu delikatesów i Po koju do śniadań z ukończone 3 gimn. z dobrego tonu poszukuje firma Kalka — Szkowron Lwów, Kopernika 3. Z początkiem praktyki i zamieszcowi mają pierwszeństwo. 23870.

SZEWSKICH robotników na wyłącznie szytą robotę poszukuję zaraz. Reflektuję tylko na pierwszorzędną silę. Sales, Lwów, 3-go Maja 17. 23956

PIERWSZORZĘDNY lokal kawiarniano — restauracyjny we Lwowie poszukuje od 1. czerwca chłopaków, dziewcząt do kuchni, kluczników, kucharki, kucharzy, caporów do piwa, kelnerów, płatniczych z kaucją, zarządców fachowców. — Zgłoszenia do „Nowej Reklamy“, Batorego 26. 23985

ŚWIATOWA FIRMA

poszukuje 24233
akwizytora dla działu elektrotechn.

Wymagane są: 1. dłuższa praktyka w sprzedaży, 2. gruntowna znajomość języka polskiego, 3. pierwszorzędną referencje, 4. dobra prezencja.

W zamian: Posada stała, natychmiast do objęcia na dobrych warunkach. Oferty szczegółowe sub „Światowa“ prosimy składać w Adm.

WĘDLINIARNIA Zybł kiewicza 51 Fr. Dąbek, — przyjmie zaraz dwie rutynowane sklepowe. 23879.

PRAKTYKANT do nauki w zakładzie leżarsko-dentystycznym zostanie przyjęty. Zgłoszenia o godz. 2-ej Fredry 7, Dr. Koellner. — 23946

PRACOWNIA do nauki w zakładzie leżarsko-dentystycznym zostanie przyjęty. Zgłoszenia o godz. 2-ej Fredry 7, Dr. Koellner. — 23946

ZDOLNYCH hafeiarek do robót ręcznych poszukuje Trykotaż pl. Marjański 5 w bramie. 2404

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna, cukiernia Owoca, Bilezewskiego 7. 24183

STRZYŻAKA lub fryzjerkę damską zostanie zaraz przyjęta. Instytut d'Beaute, Łyczaków 19. 24278.

SAMODZIELNA panna w krawieczyźnie może otrzymać wikt i dziewczynka do nauki potrzebna zaraz. M. Huget, Mikołaja 11. — 24272.

PRACOWNIA biurowa zostanie przyjęta. Zgłoszenia „Autoremont“ plac Marjański 5, od 18-19. 24271.

SŁUŻĄCA do 2 osób z dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna, ul. Reja 4, parter lewy. 24209

PRZYJMĘ dziewczynkę do nauki szycia. Tarnowskiego 3, parter prawy. 24270.

PRAKTYKANT zostanie przyjęty do sklepu farbowego. Zgłoszenia Fredry 4. 24190

FRYZJER poszukuje chłopca starszego do ukończenia nauki. Bratter, Kościuszki 5. 24291.

PANNA do dwójga dzieci zostanie przyjęta. Magazyn Mód Chapeaux, Kopernika 28. 24101

CCHŁOPAK inteligentny do usługi gości potrzebny. Piłsudskiego 6. Cukiernia. 24036

FRYZJER lub fryzjerkę damską zostanie zaraz przyjęta. Wiadomość ulica Sobieskiego 7, M. Neuwelt. 24011

KUCHARKA z doświadczeniem — zostanie przyjęta. Zgłoszenia Raps, złotnik, Sykstuska 2. 24176.

KRAWCZYNI poszukuje podroczną, ul. Domsa 16, — Kürnerowa. 24283.

DZIEWCZYNA da windy zostanie natychmiast przyjęta „Venus“, Romanowicza 11. 24277.

PIELEGNIAKI do rekonwalescencji natychmiast przyjmie, Fuchs, Żółkiewska 35. 24285.

POWAŻNA FABRYKA

poszukuje młodszego urzędnika biurowego. Pierwszeństwo mają osoby z praktyką w dziale reklamowym. Zgłoszenia pod „Stała posada“ do Administracji. 24276.

PIEKARNIA mechaniczna Stanisława Schirmera Zawórzańska 40, poszukuje rozwoziela do bułek i chleba z kaucją od zaraz. 24078

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem do trzech osób poszukiwana. Frydrychów 4, II. p. drzwi 6. — 24185.

ZDOLNA sprzedawczyni zostanie przyjęta. Magazyn Mód Chapeaux, Kopernika 28. 24100

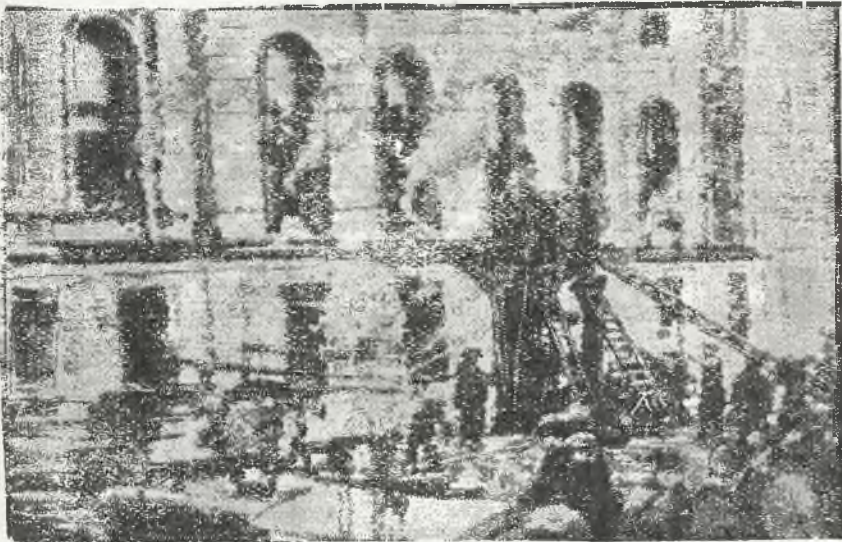
SŁUŻĄCA do wszystkiego, głównie do sprzątania potrzebna od 1-go czerwca. — Ul. Barska 1 (Gródecka 72) I. p. 24292.

PRACOWNIA wyrobów metalowych Lwów, Rynek 8, przyjmie kilku chłopców na praktykę, z ukończoną najmniej 5 klasą szkoły powszechnej. 24038

ZDOLNA panna do szycia i dziewczynka do nauki zostaną natychmiast przyjęte. Zgłoszenia Kozower, — Sklep spożywczy, Krasińskich 18. 24294.

KOMPLETY-MODELE²³⁰⁷ oraz suknie fularowe, Crep Mongol, Crep saten za bezcen, poleca „Trykotaż” pl. Marjański 5 w bramie. Osobny oddział wyrobów trykotażowych.

Katastrofa w Cleveland.



(xy) Rozmiary katastrofy w szpitalu w Cleveland, o czym donosiliśmy już w naszym piśmie, okazały się większe, niż początkowo przypuszczano. Ofiarą eksplozji i wynikłego z niej pożaru nadto wiele osób, które zmarły zatrute gazem lub z ran, odniesionych wskutek poparzenia.

Rycina nasza przedstawia zdjęcie z szpitala w Cleveland w chwili akcji straży pożarnej. Zdjęcie to przesłane zostało drogą iskrową.

Wolne posady

ROBOTNIKA, który już pracował w fabryce wody sodowej przyjmie „Zdrój”, ul. Na Błonie 12. 24218

PANNA do naprawy pończoch (łapanie oczek) zostanie na stałe przyjęta — „Andre” pl. Marjański 9. 24226.

PRAKTYKANTÓW przyjmie do elektrotechniki Klitz, Piłsudskiego 19. — 24233.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana od zaraz tylko z dobrymi świadectwami, Jachowicza 15, I piętro drzwi na lewo. 24231

DOCHODZĄCA młoda — zwinna potrzebna, Śniadeckich 7/II. p. gospodyni. 24242.

CHŁOPIEC do posyłek zostanie przyjęty. Zgłoszenia z ojcem lub matką między 2-3 popoł. Weissberg, — Ormiańska 3. 24245.

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek z dobrymi świadectwami. — Zgłoszenia Brett Pordes, — Legionów 35. 24248.

POTRZEBNA kucharka z praniem, Ujejskiego 6, — właściciel, II. p. 24249.

POSZUKUJĘ młodego kuchacza do restauracji kolejowej obok Lwowa, płaca 150 zł., utrzymanie całe posada stała. Władomości Wronowskich, kiosk od 4-5. 24084

ZDOLNA manicurzystkę przyjmie zakład fryzjerski „Marja” Fredry 4a. 24253.

SŁUŻĄCA dobrze polecona do wszystkiego potrzebna. Pordes Słoneczna 34/II. p. 24256.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, bez prania do 2-ga osób z dobrymi świadectwami — św. Zofii 6, parter prawy. 24263.

PRZYJME praktykanta — Schubuth, Lwów, Rynek 45 24264.

UZDOLNIONA inteligentna panna na wyjazd do pracowni sukien damskich potrzebna. Warunki całe utrzymania i dopłata. Zgłoszenia osobiście Restauracja Adler, Pasaż Hausmanna od 3-6. 24269.

PANNA z praktyką biuro w pisać błęgie na maszynę zostanie przyjęta. Praktykantka z ładnym ręcznym piśmem również potrzebna. Zgłoszenia „Ferrola” Lwów plac Marjański 7. 24177.

CHŁOPCA do nauki fryzjerstwa przyjmie, Rogulski, Kochanowskiego 45. — 24216

PRZYJME uczniów do praktyki kamieniarstwa, Iwanowicz, św. Piotra 10. 24180

HAFCIARKI, endlarki — poszukiwane, Asnyka 2, — II. p. 24182.

DZIEWCZYNA posługująca do wszystkiego potrzebna, dr. Lewandowski pl. Halicki 7. 24185.

PRZYJME pannę do nauki manicure zaraz na dobrych warunkach, posada zapewniona, Kantorowa, — Boimów 6 II. p. 24212.

ZDOLNA ekspedientka zostanie natychmiast przyjęta. Fabryka chemicznego czyszczenia „Stella-Illustra”, Marcina 15. 24255.

PANNY la 15 umiejącej szyć na maszynie do nauki wyrobu bandażi poszukuje zarząd dyrektor Rapaport Lwów Krasieckich 8. tylko między 1-2 godz. 24193.

ZDOLNA pannę w modniarstwie i panienką do nauki przyjmie Salon Mód Rusa 18 (Stella) 24201.

FRYZJER Kostynowicz — Sapiehy 29, przyjmie zaraz ondulatorkę umiejącą manicure. 24202.

POTRZEBNA panna do pracowni sukien, Kalcza 16, II. p. w ogrodzie. 24205.

CHŁOPCA do nauki przyjmie zaraz piekarnia Światalskiego w Zamarstynowie 24206.

PODREZNE poszukuje pracownia sukien, Piotra II a, II/p. Marszałek. 24207.

POSZUKUJĘ kucharki na 1-go czerwca tylko z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia od 8-11 i od 2-4, dr. Mühlbauer, Kopernika 3, III. p. 24274.

POSZUKUJĘ się posługującą na godziny poranne, Brückner, Łyczakowska 10 I. piętro. 24257.



Udoskonalone MASZYNY do wyrobu:
DACHÓWKI CEMENTOWEJ, PUSTAKÓW, CEMENTOWINY, ŻŁOBÓW, SŁUPÓW, PŁYT, RUR BETONOWYCH i t. p. poleca 1602

Fabryka maszyn RZEWUSKI i S-ka

Sp. Akc. w Warszawie. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6.000 zł. —

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek. — Przedstawicielstwo na Małopolską Wschodnią: — **S-ka Akc. M. WOLSKI** i S-ka we Lwowie, ul. Gródecka 2 B.

SZALONA ZNIŻKA CEN!!!

większa niż na wysprzedaży.

1526	przedtem zł.	obec. zł.
Koszule męskie kompl.	10.50	7.50
Koszule frakowe	17.50	12.—
Koszule popelinowe	16.50	12.—
Koszule nocne kompl.	12.50	8.90
Kalesony dymkowe	7.—	5.50
Kapelusze „Swopiko” z podszewką	22.—	17.—
Kapelusze męskie	15.—	10.—
Ręczniki karlsbadzkie	5.50	3.—
Ponczochy jedwabne Bemberg	8.50	6.50
Skarpetki 1/2 jedwabne	3.50	2.50
Skarpetki białe	1.30	0.90
Parasole		od zł. 7.50

Dom Towarowy „Bergera” Lwów PL. TRYBUNAŁSKI 1

NA SEZON OBECNY

ŁÓŻKO dywanowe

oryginalne „Perfekt” niezbędne potrzebne dla hoteli, pensjonatów i każdego domu. — Łóżko dywanowe jest ideałem przy braku miejsca. Łóżko dywanowe poleca

najtaniej **STEIL I SKA** Lwów — ul. Kazimierzowska 28 — tel. 64.13.



otwarte

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

SZMELC

ŻELAZNY I METALOWY

stare szmaty i stłuczki szkła kupujemy w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Odbieramy na miejscu.

MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE Lwów, Berka Joselowicza 18. Tel. 10-16. 2197 Adr. teleg. „SUROWIEC”.

Reprezentacja „Centrocementu”.

CEMENT, WAPNO, Dachówka palona

i t. d. wagonowo i detalicznie

Mastalski i Kondratowski

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Lwów, 3-go Maja 2. 24070

MAGAZYN: Balonowa I. 2. 24181 Kulparkowska 66.

PRASY do dachówek

FORMY do rur betonowych oraz wszelkie maszyny poleca 23138

„Pilot”

Lwów, ul. Batorego 4.

